

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Samodzielność czy wyodrębnienie Galicji?

Stronnictwo demokratyczno-narodowe w kraju umieściło na czele swego programu politycznego dążenie do samodzielności, usamodzielnienia narodu i kraju. Stronnictwo ludowe, w ostatnich czasach podobno także t. zw. centrum ludowe, mają w swoim programie, podobnie jak Wszechniemcy i inni Niemcy austriaccy, związani t. zw. programem linckim, hasło t. zw. wyodrębnienia Galicji. Gdy w ostatnim numerze wiedeńskiej „Polnische Correspondenz” zaznaczyłem, że nie chcę używać frazesu „wyodrębnienie”, lecz trzymam się programu usamodzielnienia kraju, zarzucił mi jakiś „poważny” obywatel w organie centrum ludowego, że porzuciłem sztandar, który podniosłem i rozgłosiłem w kraju.

Należy więc rozpatrzyć bliżej obydwa hasła i wyjaśnić, dlaczego hasło „wyodrębnienia” nie może zastąpić programu samodzielności, usamodzielnienia. Oto program polityczny zawierać powinien istotny cel i treść działalności politycznej stronnictwa. Celem tym i treścią działalności stronnictwa demokratyczno-narodowego jest obudzenie i skojczenie wszystkich sił narodowych, jak najszerzy ich rozwój w imię ideałów i przyszłości całego narodu. Z tego powodu program, obejmujący samodzielność, usamodzielnienie narodu i kraju opiera się na żywej podstawie samego narodu i idei narodowej i zawiera liczne możliwe drogi, jakie prowadzić mogą do urzeczywistnienia onegoż.

Jedną z owych dróg jest usamodzielnienie kraju pod względem prawno-politycznym, zdobycie dla kraju i jego reprezentacji jak najszerzej samodzielności prawodawczej, administracyjnej, finansowej. Cel ten osiągnąć można w granicach państwa austriackiego, tak samo jak w innych dzielnicach naszego narodu tylko przez zmianę ustroju prawno-państwowego danego państwa. Zmiana ta może nastąpić w sposób dwojaki: albo przez ogólną zmianę całego ustroju państwa na zasadzie prawdziwej autonomii prawodawczej i administracyjnej, czyli t. zw. federalizacji; albo przez wydzielenie „wyodrębnienie” naszych dzielnic i uposażenie ich w szerszą samodzielność, bez naruszania ustroju politycznego innych krajów. Dla nas nie jest rzeczą konieczną, abyśmy sami tylko samodzielność uzyskali, przeciwnie w imię hasła „za wolność naszą i waszą” chętnie dopomożemy także innym do zdobycia takiej samodzielności, jeżeli jej pragną i jeśli ją przy naszej pomocy osiągnąć mogą. W razie zupełnej przemiany ustroju państwa w duchu federalistycznym (czy w Austrii, czy w Królestwie lub nawet w Prusiech), nasza idea samodzielności zna-

lazłaby tem silniejszą ręką i samodzielności innych krajów.

Oczywiście jednak nie możemy wyrzekać się także innej drogi zdobycia samodzielności prawno-politycznej, mianowicie przez wydzielenie, wyodrębnienie naszego kraju i nadanie mu pełnej autonomii, czyli samodzielności, jeżeli ta droga okaże się dla urzeczywistnienia naszego programu jedynie możliwą lub łatwiejszą, a zależy to, jak wiadomo, od danej konstelacji politycznej w parlamencie i poza parlamentem, w szczególności od woli i polityki panującej dynastji. Stawiając sobie z góry program „wyodrębnienia”, pomijamy drogę zdobycia samodzielności wspólnie z innymi krajami i przy pomocy innych narodów usposobionych federalistycznie. Tak samo podnosząc wyłącznie sztandar federalizmu w całym państwie, utrudniamy sobie uzyskanie samodzielności dla naszego kraju przynajmniej, jeżeli decydujące czynniki w parlamencie i poza nim na sferalizowanie całego państwa zgodzić się nie zechcą. W dzisiejszej sytuacji politycznej w Austrii, hasło „wyodrębnienia” zraża do nas inne ludy słowiańskie, hasło „federalizmu” zaś odpycha od nas Niemców, natomiast idea samodzielności narodu i kraju nikogo nie zraża, nikogo z góry nie odpycha, pozwala przy sprzyjających warunkach politycznych spokojnie zastanowić się nad tem wspólnie z reprezentacją innych krajów i ludów, o ile urzeczywistnienie tego programu bądź dla wszystkich, bądź dla nas tylko byłoby możliwym.

Oto są rzeczowe i taktyczne przyczyny, które dają stanowczą wyższość programowi samodzielności nad hasłem wyodrębnienia kraju. Należy nadto uwzględnić, że hasło wyodrębnienia ma w programie wszechniemieckim nienawistne ostrze, zwrócone przeciwko naszemu krajowi i narodowi, że to samo hasło w stronnictwie ludowym w stanowiącej chwili zupełnie nie dopisało, albowiem w Izbie posłów stronnictwo to przez usta posła Breitera faktycznie wyrzekło się tego programu. Po artykule wczorajszym „poważnego” obywatela w „Głosie Narodu”, wysuwającego ponownie znane straszaki o bierności finansowej Galicji, wykazującego mi przez przytaczanie fałszywych cyfr budżetowych milionowe umiarkowanie idei samodzielności kraju, trudno uwierzyć, aby także centrum ludowe przyjęło na seryo hasło wyodrębnienia kraju do swego programu.

Wiadomo zresztą, że właśnie wybitni przedstawiciele tego stronnictwa w parlamencie zajmowali dotychczas wobec tej idei wręcz nieprzyjemne stanowisko, a motywowali je przedewszystkiem brakiem zaufania w siły narodu, w dzielność i bezstronność jego synów, powołanych do zarządu i decyzji w sprawach publicznych.

glibyśmy naszego ja pewniej i wydatniej używać? Czy nie możemy powiedzieć, że często na słabe ślady i drgnienia tej zdolności w zarodku lub w stanie przytłumionym natrafiamy, które jednak przytłumia lub zgola niszczy mechanika naszego ziemskiego życia? Czy nie przychodzą pewne chwile, w których w nas, jeżeliby się nawet egoizm śledziło z jak najbardziej nieubłaganą i naukową konsekwencją, aż do jego najdalszych i najtajniejszych korzeni, coś zupełnie bezosobowego pozostaje, co używa szczęścia innych ludzi. Czyż nie jest równie możliwym, że nie-egoistyczna radość z sztuki, ze spokojne, nie pozostawiające reszty zadowolenie na widok pięknej statuy, skończonego dzieła sztuki, które nie należy do nas, którego więcej nie zobaczymy, które nie drażni żadnego z naszych zmysłów, które nam żadnego pożytku przynieść nie może — że to zadowolenie, powiadam, jest słabym blaskiem owej innej świadomości, który przebijają się przez szparę naszej mnemonicznej świadomości.

Jeżeli nie możemy sobie wyobrazić tej innej świadomości, to nie jest to jeszcze powodem do zaprzeczenia jej istnienia. Sądzę nawet, że przeciwnie byłoby rozsądniej widzieć w tem argument na jej istnienie. Życie nasze rozgrywa się wśród takich rzeczy, których nie moglibyśmy sobie wyobrazić, gdyby zmysły nasze nie były nam dane odrazu, ale były dawane stopniowo z roku na rok. Nadto taki zmysł jak płciowy, który występuje dopiero w okresie dojrzałości, dowodzi, że odkrycie nowego świata, a z nim przesunięcie punktu ciężkości całego naszego bytu zależy od jednego przypadku w naszym organizmie. W dzieciństwie nie przeczuwamy nawet tego świata namiętności, upojeń i udřeżeń miłosnych, który znają dorośli. A jeżeliby przypadek przyniósł kiedyś jakieś niewrozumiałe echo tego świata do naszych niewinnych i ciekawych uszu dziecięcych, to nie pojęlibyśmy, co to za obłęd i szaleństwo, tak dalece opanowuje starszych, dopóki

Warunkiem żywotności i rozwoju samodzielności prawno-politycznej jest samodzielność finansowa kraju. Z tego powodu od szeregu lat staram się wykazać w kraju i poza krajem, że finansowo jesteśmy przysposobieni do życia samodzielnego, że możemy oprzeć rządy w kraju na własnych siłach finansowych, nie możemy jednak przyczyniać się do wydatków wspólnych państwa i monarchji w stosunku równym z kilku bogatymi krajami przemysłowymi, a w szczególności nie możemy pokrywać kosztów długów wspólnych państwa i monarchji i kapitałów budowy i zakupu kolei strategicznych. Dziwna rzecz, że rozmaici „krytycy” milczą, gdy przytaczam cyfry szczegółowe z budżetu państwa i zamknięć rachunkowych i na nich opieram wyniki finansowe, zjawiają się jednak w lot, gdy podam tylko sumaryczne wyniki finansowe, poprzednio szczegółowo uzasadnione.

Gdy przed kilku miesiącami ogłosiłem w tej sprawie szereg artykułów w „Słowie Polskie” i wydałem je w odblasku, milczał n. p. „poważny” obywatel z centrum ludowego. Gdy jednak sumaryczne wyniki wydatków ogłosiłem w „Polnische Korresp.” nie omieszkiał przytoczyć w właściwy sobie sposób „dwóch przykładów” dla scharakteryzowania mojej „czysto indywidualnej” metody zestawiania preliminarzy budżetowych.

Wszechniemcy, uzasadniając swoje wnioski na wyodrębnienie Galicji dowodzili w zupełnie podobny sposób, jak ów „poważny” obywatel, że państwo dopłaca do potrzeb galicyjskich rocznie przeszło 70 milionów złr.

Na to odpowiedziałem im w „Polnische Korresp.” (w Izbie posłów w tej sprawie nie przyszedłem do głosu), że Galicja, wedle wykazów urzędowych, daje państwu rocznie czystego dochodu bez ceł 150,603.862 koron, wydatki zaś na potrzeby krajowe wraz z oprocentowaniem i umorzeniem długów zaciągniętych specjalnie na koleje galicyjskie, z odpowiednim udziałem kraju w wydatkach centralnych i z udziałem 10-procentowym w wydatkach wspólnych na listę cywilną, radę ministrów i centralne trybunały, wynoszą około 104,992.729 koron.

Pozostaje więc nadwyżka bez ceł w kwocie około 45 milionów, a z doliczeniem faktycznej zwyczajki dochodów galicyjskich, pobieranej przez kasy innych krajów, około 55 milionów koron, które mogą być wraz z dochodem cłowym użyte bądź na utrzymanie wojska i obrony krajowej w kraju, bądź też w stosunku około 10 prc. na wszystkie wydatki wspólne wraz z utrzymaniem wojska i obrony krajowej. Nie myślę jednak krzawić pod tym względem optymizmu ani w kraju, ani poza krajem i stwierdziłem to kilkakrotnie, że w razie

pewnego dnia nie opanuje nas samych miłość i nie przesunie gwałtownie ośrodka grawitacyjnego wszystkich naszych myśli i wyobrażeń. Widzimy przez to, że pojmować lub nie pojmować zależy od nadto drobnych rzeczy, abyśmy mieli prawo wątpić w możliwość tego, czego sobie wyobrazić nie możemy.

14.

Co nas jeszcze trzyma zdala od świata i długo jeszcze będzie trzymało, to odziedziczona rezygnacja, z którą wchodzimy do więzienia naszych zmysłów. Wyobraźnia nasza, taka, jaką ona jest dzisiaj, nadto łatwo zadawalna się tego rodzaju więzieniem. Zapewne jest ona niewolniczą córką tych zmysłów, które ją żywią, ale zaniedbuje ona nadto kulturę intuicyjną i przeczuć, które jej mówią, że jest bezmyślnie uwięziona i że powinna ona szukać wyjść także z najogromniejszych i najniekończących sfer, które sobie może przedstawić. Idzie o to, aby sobie ona coraz poważniej mówiła, że próg rzeczywistego świata leży o miliardy mil poza jej najdziwniejszymi i najszańszymi snami. Nigdy nie miała ona tak bardzo prawa i obowiązku, okazania w tem szalonej odwagi. Wszystko, co mogła ona w granicach czasu i przestrzeni postawić i uwielokrotnić, nawet gdyby do granic swej siły, nie jest niczem w porównaniu z tem, co rzeczywiście istnieje.

Najdrobniejsze objawienia nauki w skromnym życiu codziennym, okazują jej, że nawet w tem ciasnym kole nie jest ona w stanie stawić czoła rzeczywistości, że ją ciągle zaskakują i oslepiają niespodzianki, które kryją się w kamieniu, w kawałku soli, szklance wody, roślinie lub owadzie. Jest już coś warte być przytem przekonaniem, bo wprawia ono umysł w taki stan, w którym czyha on na każdą sposobność przerwania zaczarowanego koła naszej ślepoty, przekonuje nas o tem, że w obrębie tego koła żadnej prawdy ostatecznej znaleźć nie możemy, i że wszystkie prawdy począniem leżą. Aby zachować miarę w oczach, musi sobie

MAURYCY MAETERLINCK.

O NIEŚMIERTELNOŚCI.

(Przekład z rękopisu).

(Dokończenie).

13.

Ale my nie możemy od świadomości naszej uciec; los trzyma nas w zaczarowanym kole naszej świadomości, która polega na pamięci, naszej najcenniejszej zdolności. Ponieważ pozornie nic nie może uleść zniszczeniu to — powiadamy — musieliśmy niewątpliwie żyć już przed naszym obecnym bytem. Ponieważ jednak nie możemy związać tego poprzedniego życia z naszym życiem obecnym, przeto i ta pewność pierwszego jest dla nas tak obojętną i tak daleką, jak wszystkie pewności życia pośmiertnego. I tak zarówno dla naszej przegzystycy, jak dla życia pośmiertnego domagamy się swego mnemonicznego ja, które nam znowu każe zapytać się, czy to, czego ono w krótkich dniach swego świadomego istnienia dokonywa, jest rzeczywiście tak ważne, aby kwestję nieśmiertelności rozstrzygać wyjątkiem z jego stanowiska. Czy z tego, że swego ja używamy w tak wyłączonej, tak szczególnej, tak niedoskonalej, słabej i krótkotrwałej postaci, wynika, że niema żadnego innego rodzaju świadomości ani żadnego innego środka użycia życia?

Naród ślepych od urodzenia — porównanie to narzuca się nam ciągle, ponieważ położenie nasze wśród nocy światów unaocznia ono najlepiej — któremu jeden jedyny widzący obwieścił radość światła, zaprzeczyłby nietylko samą możliwość jego, ale i możliwość jego pomyslenia. Czyż nie jest to dla nas pewnym, że obok tysiąca innych zdolności brak nam także wyjątkowej zdolności niż nasza pamięć, za pomocą której mo-

użycia całej owej nadwyżki na utrzymanie wojska w kraju, nie możemy się przyczynić do oprocentowania i umorzenia długów państwowych, ani kapitału zakładowego kolei galicyjskich, zwłaszcza strategicznych, moglibyśmy jednak objąć na nasz rachunek część długów państwowych kolejowych, specjalnie na koleje galicyjskie zaciągniętych.

Byłoby bardzo pożądanem, aby zarówno zwolennicy, jak przeciwnicy samodzielności kraju zechcieli pamiętać o tych wynikach finansowych kraju i na takim tle finansowym, wolnym od przesadnego optymizmu i pesymizmu, traktowali kwestję samodzielności, czy „wyodrębnienia“ kraju. Tylko w tym wypadku bowiem dyskusja może być poważną i celową, dotychczas niestety była ona często tylko manewrem partyjnym, a stąd wznosiła się zbyt pochopnie aż na wyżyny... pamfletów politycznych.

Dr. STANISŁAW GŁĄBIŃSKI.

Nauka nie pójdzie w las!

Wiedeń, 11 kwietnia.

(A) Znany z trafnych i wiarogodnych informacji korespondent budapeszteński dziennika „Zeit“ tak opisuje ucieczkę urzędników absolutystycznych na Węgrzech:

„Kreatury, które gabinet Fejervarego postawił na czele komitetów tudzież miast patryotycznych, na wiadomość o zamianowaniu nowego ministerstwa, zniknęły bez śladu z miejsc urzędowania, z nikim się nawet nie żegnając.

„Wiceżupan komitatu peszteńskiego, zamianowany przez komisarza królewskiego budapeszteńskiego Rudaya, Roland Csapo odwiedził starszego notariusza Fazekasa, którego usunął z urzędu, jak wiadomo, były minister spraw wewnętrznych Kristoffy, i prosił go błagalnie, aby się postarał o przebaczenie dla niego, Csapa. Fazekas nie mógł przecież dać jakichkolwiek rękojmi, że nowy gabinet pozostawi go na dotychczasowym stanowisku urzędowym. Csapo tedy cichaczem nocną porą wyniósł się z domu komitatowego. Woźni komitatu, którym polecił odnieść kufr do powozu, odmówili mu posłuszeństwa, oświadczając, że wcale go znać nie chcą. Przykład Csapa naśladowali inni, niedawno zamianowani urzędnicy. W nocy z niedzieli na poniedziałek dom komitatu był już próżniutenki. Starszy notariusz Fazekas udał się do ministerstwa spraw wewnętrznych z zapytaniem, co należy czynić. Przecież nie można zostawiać komitatu bez urzędników. Odpowiedziano mu, że minister powołał go znowu na poprzedni urząd, ma się tedy znowu uważać za starszego notariusza. We wtorek wszyscy poprzedni urzędnicy przybyli do domu komitatowego i objęli poprzednio spełniane obowiązki.

„W podobny sposób zniknął w Szegedynie starszy żupan Michał Nagy bez śladu z domu komitatowego. Jego odjazd równał się formalnej ucieczce. Spieszył się tak, że zapomniał schować ważne akta urzędowe, leżące na biurku. Natychmiast po nadejściu do Szegedyna wieści o zamianowaniu gabinetu Wekerlego wyjechał z miasta pierwszym pociągami, jaki odchodził.

„W podobny sposób zniknął w Koszycach starszy żupan hrabia Pongracz, w Zemplinie margrabia Pallavicini, w Klausenburgu hrabia Csaksy“.

Wiadomo, że koalicja, obejmując rząd, ani słysząc chciała o zatrzymaniu lub odszkodowaniu pieniędzy urzędników, zamianowanych przez Fejervarego.

człowiek zawsze mówić, że gdyby nagle znalazł się wśród rzeczywistości wszechświata, byłby zupełnie podobny do mrówki, która mając tylko wązkie ścieżyny, ciasne otwory i horyzonty swojego mrowiska znalazła się nagle na żdźbłe słomy wśród Oceanu Atlantyckiego.

Na razie, za nim wyjdziemy z więzienia, oddzielającego nas od rzeczywistości, leżącej poza granicami naszej wyobraźni, mamy o wiele więcej szans dostrzeżenia skrawka prawdy przez wymyślanie najniemożliwszych rzeczy, aniżeli przez męczenie się nad przeprowadzeniem snów naszej wyobraźni pośród tam logiki i tego, co jest dzisiaj możliwe, przez całą wieczność. Starajmy się więc z każdym razem, ilekroć nowy sen ujrzymy, zerwać opaskę życia ziemskiego z naszych oczu! Powiedzmy sobie, że wśród wszystkich możliwości, które jeszcze wszechświat przed nami ukrywa, jedną z najprawdopodobniejszych, najmniej dumnych i najmniej oszołomiających jest z pewnością możliwość wyższego, szerszego, doskonalszego, trwalszego i pewniejszego użycia naszej istoty, aniżeli to dopuszcza nasza obecna świadomość.

Jeżeli zaś możliwość ta jest raz daną — a nie wiele jest tak prawdopodobnych, jak ona — to problem naszej nieśmiertelności staje się w zasadzie rozwiązany. Wówczas chodzi już tylko o to, aby bliższe właściwości jej zbadać lub przewidzieć, a między innymi to, co dla nas jest najważniejszym, mianowicie: ile z naszych duchowych i moralnych zdobyczy przejdzie do naszej wiecznej i powszechnej istoty.

Nie jest to dziełem dnia dzisiejszego, ani jutrzejszego; ale z drugiej strony nie potrzeba żadnego nadzwyczajnego cudu, aby się ono stało dziełem jakiegoś dnia nadchodzącego.

Prz. K. S.

Przewodcy koalicji oświadczyli, że wynagradzanie tego rodzaju równałoby się nagradzaniu za pomoc w łamaniu konstytucji. I baron Fejervary musiał zrezygnować z tego żądania.

Zdawał sobie przecież doskonale sprawę, że teraz na jego głowę spadną przekleństwa owych indywidualistów, które on mniej albo więcej sowitymi datkami nakłonił do granfu roli filarów, tudzież zbirów absolutyzmu. Dlatego we wtorek przedpołudniem, żegnając urzędników przydyum ministrów, wygłosił te słowa:

— W interesie powszechnego uspokojenia i zgody społecznej i politycznej, muszę wyrazić życzenie, aby nowa era uznała wielką ważność wskrzeszenia tej zgody i aby nie rozpoczynała polityki odwetu, jak tego żąda część prasy. Ufam z góry w szlachetność i rycerskość członków nowego rządu, że tego nie zrobią i życzę w interesie pokoju oraz zgody, aby się to nie stało.

W ustach takiego intryganta, jak Fejervary, który w polityce używał stale środków brudnych i chętnie apelował do najpodlejszych namiętności ludzkich, owe słowa o szlachetności, tudzież rycerskości nowych ministrów brzmią niby ironia. Nowi ministrowie zresztą zbladliby ciężko, gdyby kreatorom Fejervarego przebaczyli ich wykroczenia przeciwko prawu, gwałty i łajdactwa. Trzeba pouczyć opinię publiczną na Węgrzech, że bardzo zły interes materialny — pomijając już punkt moralny — robią ci, którzy się wynajmują na narzędzia absolutyzmu, na tarany, mające gruchotać konstytucję węgierską. Smutny los, jaki spotkał i jeszcze spotka kreatury Fejervarego, musi odstraszyć każdego obywatela węgierskiego od wynajmowania się absolutyzmowi, gdyby się mu w przyszłości znowu zachciało zapuszczać zagony na Węgrzech. Przeworna dbałość o losy państwa węgierskiego i o losy konstytucji węgierskiej nakazują dać odprawę kreatorom gabinetu absolutystycznego taką odprawę dosadną, aby z niej wyrósł lekcyja pogładowa dla innych i przestroga, że smutny los gotuje sobie ten, kto się wysługuje zachciankom absolutystycznym. Rzekoma rycerskość byłaby tutaj błędem ciężkim.

Kwestya syońska w murach szkoły.

(Uwagi na czasie).

Ciąg dalszy.

IV.

O tym sposobie prowadzenia statystyki syońskiej, poucza nas odezwa, jaką znajdujemy w „Moriah“ (p. t. Koledzy. Moriah 1 317). Zrekrutowani winni odpowiedzieć na cztery pytania, jakie im stawia redakcja: 1) Na czym polega mój syonizm? 2) Jak pracuję dla syonizmu? 3) Cóż zdziałalem dotychczas? 4) Jak zamierzam nadal pracować? — I rzeczywiście znajdujemy w dalszych zeszytach czasopisma kilka odpowiedzi, które redakcja nie omieszkala się popisać, odpowiedzi charakterystycznych i znamienych. (Moriah. 1 344 i. n. 390 i. n. II. 39 i n.) Wszystkie je łączy jedna nić wspólna: nienawiść do „wrogię żywołu“. Gdy odrzucimy z nich to, co trzeba policzyć na karb młodzieńczej fantazy i gorącości uczucia, zostanie posmak roboty pełnej nienawiści i obłudy, razem złączonych. Rozmiary niniejszego artykułu nie pozwalają na przytoczenie wszystkiego, co byłoby może godnym przytoczenia, a tem samem zaznajomienia z tem szerszych kół; nie mogę jednak powstrzymać się od zaznaczenia odpowiedzi jednej, a raczej pewnych z niej wyjątków, które nam pokażą, czem jest młodzież syońska w murach dzisiejszej szkoły polskiej. Uczeń kl. VI tak pisze (Jazon — autorowie bowiem tych odpowiedzi i korespondency używają imion najczęściej hebrajskich): „Byłem kiedyś — lepiej mówiąc — rok temu Polakiem moższowego wyznania. I dumny byłem z tego, że liżę kopyta tym, co są tak nieszczęśliwi, co „niewinnie cierpieli jak Ghrystus w Ogroju“, dumny byłem, że mi się wolno wysługiwać tym, co wielkich wydali mężów, co zrodzili Mickiewicza, Kościuszkę i tych innych, że mogę wraz z nimi wołać „odrodzić się nam“, „jeszcze nie zginęła“. Słyszało się wprawdzie „żyd — parch — szchraj — złodziej“ — no prawda są bardzo plugawi, bardzo brudni żydzi — ale to chyba nie ja! A trzeba wam wiedzieć, że Polak w. m. to najwygodniejsza, że się tak wyrażę, „kondycya“ pod słońcem. Nic nie robisz, tylko od czasu do czasu dajesz kilka halerzy na Cieszyn, na oświetlenie grobu Ordoña (na bursę polską — ani się waz, bo ona ma powstać tylko z katolickich pieniędzy). Ponadto trzeba czasem iść się pomodlić pod Kapuścińskiego i w chórze ujaść na syonistów itp. zacofańców.

Prawda, że nie trudnego? Aż wżasnął Gerwazy: „Precz stąd żydzie! Nie tkaj palców między drzwi, nie o ciebie idzie!“ Zagrałem na cymbałach, chcąc go zagłuszyć; uderzyłem potężne akordy „miłości“, „braterskości“ — nie pomogły ogniste przemowy i zapewnienia — odezwały się wszystkie Maćki i Bartki, wszystkie konwie, maczugi i różgi, ba — nawet tak umiarkowane „kurki na kościele“ zawtórowały. Wyłem jak opętany na rozmaite tony, „jam żyd-Polak“ (nie wiedziałam, że ta pierwsza połowa „tytułu“ tak razi) — byli głusi. Chamstwo, hołota, krzyczała po prostu „parch“, arystokraci strzępiąc palcami, przebąkiwali pod nosem: „żydek

z temperamentem“. Opluto mię, zdeptano, rzucono... Przyszło do mnie wtedy „coś“. Przyszło tak jakoś nagle i cicho, że mi się nie zmiarkował, skąd i jak — „pójdź do mnie“ rzekło. „Straciłeś Polskę, dam ci Syon, straciłeś Mickiewicza, dam ci Halewego, straciłeś Kościuszkę dam Bar-Kochbę, tych ci nikt nie odbierze, bo to „twoje“. Marzyłeś o Sokole — dam ci rozwiniętego zdrowego młodzieńca żydowskiego. Byłeś najemnikiem na obcym ugorze — dam ci teraz własny łan, byłeś chwastem pod obcym płotem — ja cię pielęgnować będę byś na pożyteczną wyrósł roślinę. Za mną pójdź, a będziesz zbawiony!“ To wyznanie, bądź co bądź dla nas tak ciekawe, oczyszcimy z polotu i tego wszystkiego, co w niem jest pianką, to treść, jaka zostanie, będzie niezawodnie bardzo pouczającą i ocuceniem dla niektórych z dotychczasowego letargu. Zasiw był niezłą ręką rzucony, to też plon obfity.

A wyznania te były redakcyi potrzebne, z nich bowiem urabia się program na przyszłość dla tej młodzieży (por. Buber Marcin: Co należy czynić? Kilka uwag do „Odpowiedzi młodzieży“ ibid. 49—57).

Jednak te wszystkie korespondencye i głosy młodzieży, jakie znajdujemy w „Moriah“ są nam wcale przydatne; z nich bowiem możemy sobie jasno przedstawić, jak szerokie kręgi objął dziś ruch syoński, jakie poczynił postępy w szkołach. Zestawienie takie daję poniżej*), tu jednak należy podnieść, że niema prawie szkoły średniej prowincjonalnej, z której korespondencyi nie znaleźlibyśmy w „Moriahu“; przedmiotem tych korespondencyj jest naturalnie młodzież syońska i jej życie, stosunki szkolne i nauczyciele. I pod tym względem nie różni się „Moriah“ niczem od podobnych mu studenckich pism rewolwerowych.

Z tych wszystkich danych jakie tu przytoczyłem, wysnujemy obecnie wnioski, na przyszłość dla naszej szkoły; będą one niezawodnie bardzo smutne, bo smutnym było to wszystko, co przesunęło się przed nasze oczy. W murach szkoły polskiej, nawet tam, gdzie ona jest całkiem jednolitą, t. zn. wolną od waśni narodowej, jakiej ulegają zakłady w Galicyi wschodniej, zrodził się element dotąd nieznan, którego zasadniczą cechą kastowość i rozbrat. W zaciszu szkolne wtargnęła waśń narodowa, paralizując i wypaczając dążenia i cele szkoły i to w chwili bardzo ważnej i kto wie, czy nie decydującej. A walka z tym czynnikiem w szkole polskiej rozkładczym, tem trudniejsza, że ma się tu do czynienia z fanatyzmem i zupełnym brakiem tolerancyi, z zanikiem tego wszystkiego, co daje kultura, a szkoła ma pielęgnować i potęgować. Widzieliśmy, jaki jest ten pokarm duchowy, który otrzymuje młodzież z łam „Moriahu“, czasopisma przecież dla niej przeznaczonego i o jej siły opartego, a to daje nam pojęcie, czem są zjadacze tego chleba. Wobec tego abstrahując już, że syonizm, jako czynnik nawskróś polityczny niema zupełnie miejsca w szkole, możemy sobie bardzo łatwo przedstawić, jaki jest jego wpływ na cały ustrój dzisiejszej szkoły, na tok nauki w niej krzewionej, na to, co ta szkoła ma swym wychowankom zapewnić. To działa już wprost zabójczo; jak się bowiem odnosi chłopak, którego świat myśli i pragnień zwrócony jest gdzieindziej, do przedmiotu np. literatury polskiej lub historii kraju rodzinnego? Czy może być w tem mowa o tak koniecznym przy tych przedmiotach zapale, o tych gorących chęciach, tu prawie że nieodzownych? gdzie tu poruszać te tak liczne kwestye żywotne, w których szkoła ma dać chłopakowi podstawy żywotne i zdrowe, bo na tem cały jej wpływ wychowawczy się zasadza — jeżeli ma się przed sobą materyał całkiem martwy, dla tych wszystkich zagadnień nieczuły? Obok kultury i tradycyi polskiej, staje w szkole kultura druga, tamtej wprost wroga i do zrobienia w niej wylomów dążąca. Przeciwdziałanie temu i zwalczanie tego czynnika jest też jednym z pierwszych zadań, jakie szkołę pol-

*) Wykaz statystyczny będzie się przedstawiał następująco. Podaję tylko miejscowości, numer rocznika i stronę:
1. 29. Lwów. Kołomyja. Sanok.
61. Brzeżany. Buczac.
94. Kołomyja. Przemyśl.
127. Stanisławów.
157. Kraków. Stanisławów. Tarnów. Brody.
191. Przemyśl.
233. Kraków.
286. Kołomyja. Drohobycz. Brzeżany. Jarosław. Rzeszów. Tarnów.
318. Drohobycz. Stanisławów. Sanok. Stryj.
349. Stanisławów. Kraków.
II. 44. Kraków. Przemyśl.
82. Lwów. Kraków. Rzeszów.
119. Lwów.
157. Przemyśl.
198. Brody. Tarnopol. Przemyśl.
252. Sambor. Kraków. Tarnopol.
288. Tarnów. Kołomyja.
322. Lwów. Kraków. Stanisławów. Jarosław. Sambor.
139. Lwów. Jarosław. Dębica.
III. 29. Złoczów (dla przykładu wyjątek: Cała prawie młodzież gimnazjalna z małymi chyba wyjątkami, skupiła się pod sztandarem syońskim... Nauka religii niżej wszelkiej krytyki. Poczęty pan... ma większą zdolność nauczania małego polskiego alfabety, niż znajomość hebrajskich znaków).
56. Kraków. Brody. Kołomyja. Stryj.
87. Lwów. Kraków.
104. Jarosław. Drohobycz. Jasło. Kołomyja. Buczac.
Stryj.
193. Lwów. Brzeżany. Tarnopol. Rzeszów. Sambor. Stanisławów.
299. Lwów. Tarnów. Brody. Brzeżany. Jasło. Dębica. Jarosław. Stryj.

Dziecko karmione maczką Gurgula

jest wolne od wymiotów, wysypek, diarrhoe, wyróżnia się świeżością cery żywością spojrzenia, twardym, elastycznym ciałem, rozwija się silnie, kość wzmaga się, a wypróżnienia odbywają się prawidłowo. Właśnie do usunięcia diarrhoe MACZKA GURGULA jest środkiem niezrównanym.

ską czekają, jeżeli jej przyszły rozwój ma pójść w kierunku upragnionym przez nas. W przeciwnym razie, obok szkół średnich z językiem wykładowym polskim i ruskim, będziemy wnet mieli szkoły średnie wyznaniowe żydowskie, z językiem wykładowym hebrajskim i judaistyką, w formie najszerszej pojętej, jako przedmiotami zasadniczymi. A język polski zjeździe wtedy do tej roli, jaką odgrywa w gimnazyjach ruskich. Że przypuszczenie to nieprzesadzone, dowodem cichy pakt Syonu z Rusinami: gimnazya ruskie, jak w Kołomyi, uznają już dziś całkiem urzędowo narodowość żydowską (vide „Moriah“ I. 284. II. 291).

Taka przyszłość nam się uśmiecha, jeśli stuliwszy uszy, zostawimy rzecz całą jej biegowi: ale prawda, wszak to nieodłączny rys naszego charakteru.

(D. c. n.)

Ze Zjazdu „Ogniwa“.

Kraków, 9 kwietnia

Ostatnie dni obrad.

Bujnie rozkwitające się życie młodzieży znalazło swój wyraz w sprawozdaniach, które zajęły z rządu trzy plenarne posiedzenia Zjazdu. Ze sprawozdań czuć było siłę i rozpęd ogromny, obejmujący coraz szersze pola pracy.

Życie młodzieży we Lwowie i Krakowie znane jest ogólnie dzięki licznym występom publicznym. Znaną powszechnie jest rzeczą, że w obu stolicach istnieje rozłam na młodzież postępową i narodową. Po ostrych starciach we Lwowie, dziś nastąpił pewnego rodzaju rozdział, znamionujący się tem, że oba odłamy ogniskują się oddzielnie i wśród swoich pracują. W Krakowie do tego jeszcze nie doszło, dlatego też często o łamy prasy odbijają się echa starć na ogólno-akademickich wiecach.

Jednym z ostatnich, a najważniejszych zajęć w życiu publicznym młodzieży były wypadki marcowe na wszechnicy lwowskiej. Narodowcy zajęli stanowcze stanowisko, uznające dążności kulturalne Rusinów, ale oświadczające się bezwzględnie przeciw zamachom na polskość uniwersytetu; postępowcy zaś, uznając konieczność założenia osobnej wszechnicy ruskiej we Lwowie, zwracali się przeciwko utrakwizacji tejże wszechnicy. Usiłowali nawet wejść w porozumienie w tej mierze z młodzieżą ruską, jednak do porozumienia się wzajemnego dojść nie mogli. W ten sam sposób przedstawiali sprawę na Zjeździe młodzieży i postępowcy. W dyskusji padły charakterystyczne słowa jednego z postępowców: oto wyraził się, że w konferencyach z postępowcami Rusini oświadczyli, iż ze wszystkich odłamów przekonaniowych i w słowach i czynach najszerszymi są narodowcy. I najprawdopodobniej rokowania i wymiana myśli pomiędzy młodzieżą ruską a ową „najszczerszą“ — która w niedługiej przyszłości będzie miała miejsce — polepszy przykre stosunki.

Z innych spraw najważniejsze były wypowiedzenia się młodzieży na wiecach w sprawie żydowskiej i w sprawie strajku na uniwersytecie i politechnice, aby zadokumentować łączność z warstwami, walczącymi o powszechne prawo wyborcze. W pierwszym wypadku dała polska młodzież satysfakcję kolegom-żydom, przyznając się do narodowości polskiej, a zelżonych i znieważonych przez żywoły separatystyczne; w drugim wiec jednak został rozbity przez postępowców, mimo to skutek miał, gdyż w d. 28 listopada z. r., dniu ogólnego strajku, wykłady w obu instytucjach naukowych się odbywały.

Przedewszystkiem zaś zależało młodzieży na upo-

sażeniu uczelni: w tej kwestyi z początkiem zimowego półrocza wydał wydział Czytelni akad. memoriał, omawiający braki naukowe wszechnicy i rozesłał go wszystkim posłom polskim w Radzie państwa, aby te sprawy u sfer decydujących skutecznie poparli; na technice zaś za inicjatywą zarządu „Ogniwa“ zwołano wiec, na którym szeroko przedstawiono potrzeby jedynej polskiej politechniki, a który również wpływ swój osiągnąć musi.

gorzej rzeczy stały w Krakowie: tam wiec w sprawie potrzeb wszechnicy nie doszedł do skutku dla braku skupienia młodzieży, Wzajemna Pomoc Słuch. Wsz. Jagiellońskiej bowiem ma charakter czysto filantropijny. W sprawach zaś natury ogólnej i publicznej godzi się podkreślić smutny zaiste fakt, że żywoły separatystyczne albo ludzie wyraźnie się wypowiadający, że nic ich nie łączy ze społeczeństwem polskim, decydują niejednokrotnie o sprawach narodowych: dość wspomnieć wiec w sprawie zajęć na uniwersytecie lwowskim. Nie mniejszą bolączką są komersy, które usilnie wyrugować należy, tembardziej, że często dzieją się na nich rzeczy wprost niezwykle: ludzie narodowi obcy lub ze względu na swój stan umysłowy, nie mający nic wspólnego z młodzieżą akademicką, przy kufiach i bombach piwa... traktują sprawy narodowe.

Znamiennym jest wreszcie w życiu młodzieży objaw ostatnich miesięcy: zawiązanie się „Ethosów“ we Lwowie i Krakowie, mających na celu podniesienie poziomu moralności, zwłaszcza płciowej, wśród młodzieży.

O ile chodzi o Towarzystwa filantropijne, to należy je rozdzielić na dwie grupy: pierwszą składałyby Bratnie Pomoce lwowska i krakowska, drugą inne filantropijne stowarzyszenia.

Bratnie Pomoce — to objaw samopomocy po wypadkach r. 1863. Ofiarności społeczeństwa i współdziałania młodzieży przyczyniły się do tego, że rozprządają milionami. Dwie z nich — Bratnia Pomoc politechniczna i krakowska — mają swe własne domy, mogą więc młodzieży użyczać tanich a zdrowych mieszkań; Br. Pom. słuch. Wszechnicy lwowskiej przystąpi do budowy własnego gmachu dopiero w tym roku. Wszystkie prowadzą kuchnie akademickie, udzielają pożyczek, chorym wydają polecenia do lekarzy, bezpłatnie ofiarując pomoc, starają się o zniżki w aptekach, łazienkach i kąpielach, teatrze i t. d. Być może, że uda się niebawem przy Towarzystwach humanitarnych utworzyć przymusowe kasy chorych. Nie można, omawiając te sprawy, zamilczeć o bolesnym fakcie: oto w Bratnich Pomocech ogniskują się i należą do nich najbiedniejsi; zamężniejsi natomiast zazwyczaj się absentują. Brak uspołecznienia w warstwach, materialnie dobrze uposażonych akademików nie mało się ku temu przyczynia.

Druga grupa Towarzystw filantropijnych to takie, jak Bratnia Pomoc Kółka rolników w Krakowie, Kółko przy Czytelni Polskiej w Leoben, gdzie każdy członek Towarzystwa „ex offio“ należeć musi do Bratniej Pomocy, jak Akad. Koło Związku Pomocy Narodowej, niosące pomoc młodzieży z innych zaborów. W roku ub. prowadził Związek Pomocy Narodowej kurs dla maturalistów; dochody zaś i rozchody (wsparcie materialne) wynosiły 4459 kor. 25 hal. Tu także zaliczyć należy Bratnią Pomoc dublańską i słuch. akad. weterynaryjnej, instytucje obie prosperujące bardzo dobrze i funkcjonujące intensywnie.

W pracy oświatowej młodzież idzie w pierwszych szeregach. Skutecznie działają Znicze prowincjonalne i Koła T. S. L. młodzieży. Znicze mają charakter mieszany; teren zaś pracy tych Towarzystw jest ogromny: więc charakter towarzyski, więc utrzymywanie ruchu umysłowego na prowincyi, więc pracę oświatową,

więc działalność filantropijna. A że pracę swą pojmują seryo, dowodzą cyfry: tak odczytów naukowych urządzono w Zniczach 147, ogólna liczba tomów w bibliotekach 7000, rzeczy cenniejszych i doborowych, o które często trudno na prowincyi. Odczytów oświatowych wygłosił Towarzystwa oświatowe 732, z czego Koła młodzieży T. S. L. 426, a Znicze 306. Wielki procent w nich zajmują odczyty historyczne; należałoby się z tego wyemancypować, a raczej dawać ludowi rzeczy konkretne, mające dlań wartość realną. A pamiętajmy, iż wszystko czynią przy nader szczupłych funduszach i małej stosunkowo liczbie członków.

Nie ostawała się w tyle praca naukowa. We Lwowie ogniskuje się ona w Kółkach naukowych, będących integralną częścią Towarzystw, w Krakowie natomiast Kółka naukowe tworzą osobne instytucje.

W łonie Czytelni akad. istniało Kółek naukowych 18, a odczytów wygłoszono 214; pism nadchodziło 275, dzieł nabyto 835 w 1.106 egzemplarzach. Bratnia pomoc techniczna miała Kółek 6, na których wygłoszono 20 odczytów, nabyła dzieł 391, a pism otrzymywała 176. Prócz tego wydawała skrypty, podobnie jak Biblioteka słuchaczy prawa, która urządziła pięć fachowych odczytów.

Krakowskie Kółko filologiczne urządziło szereg zebrań, na których już to wygłaszano odczyty, już to interpretowano dzieła klasyków. Cieszy się troskliwą opieką profesorów Kółko filozoficzne, które zdołało wytworzyć w sobie dwie sekcje: socjologiczną i psychologiczną. Odczytów miało 15. Kółko sławistów, wydające skrypty, urządziło wykładów 8 i postanowiło w czasie zjazdu rejonowego wygłosić szereg odczytów jubileuszowych. Również i Kółko rolników urządziło kilka odczytów fachowych. Żądanie osobnej katedry architektury estetycznej postawiło Kółko estetyków.

Na obczyźnie skupiają się Polacy w Leoben, Taborze, Wiedniu, Przybramie i Gracu. („Ogniwo“ w Gracu nie nadeszło na Zjazd ani sprawozdania, ani delegata). Za cel mają Czytelnie polskie, bądź to Ogniska zjednoczyć kształcącą się młodzież: udaje się to najczęściej; więcej nawet: stowarzyszenia potrafią związać tak swych członków, że ci niekiedy nie potrzebują nawiązywać stosunków ze studentami obcych narodowości. Przy wszystkich prawie stowarzyszeniach istnieją kasy zapomogowe, zastępujące bodaj w części krajowe Bratnie pomoce. Kwitnie w ogniskach tych młodzieży ruch towarzyski, bujnie rozwija się życie umysłowe. Że zaś studenci nie mogą brać osobiście udziału w pracy narodowej, spłacają dług ten publiczny w postaci wieczorków patriotycznych w narodowe rocznice urządzanych lub wspomagając materialnie takie narodowe instytucje, jak Tow. Szkoły Ludowej. O ile chodzi o stosunki z obcimi narodowościami, to z Rusinami niema żadnych, ze strony zaś Niemców często spotyka Polaków prowokacja osobista i narodowa.

Za granicą skupia Zjednoczenie osiemnaście towarzystw polskich, między którymi są ściśle węzły zadziergnięte, choć niema centralizacji. Istnieją jedynie wspólne dwie komisje: oświatowa i naukowa, udzielająca informacji. Wewnątrz towarzystw silny ruch umysłowy. Z cudzoziemcami ni też z narodowościami, zamieszkującymi ziemie Rzplitej niema żadnych sporów ni waśni. Było kwestyą sporną przyjmowanie żydów: dziś tych żydów się do Zjednoczenia przyjmuje, którzy się uważają za Polaków. Organizacja druga za granicą, postępowy „Związek“ dziś traci swą siłę; przeciwko niemu wystąpiło Zjednoczenie ostro, skoro Związek rościł sobie prawo do reprezentacji pol. młodz. za gran., a równocześnie pozwalał w swe szeregi wstępować

126

KAZIMIERZ GLIŃSKI.

ŚWIĘCOWIE.

Powieść z lat dawnych.

(Dalszy ciąg).

Poruszyła się kotara namiotu — ktoś wszedł...

Wińcz łeb podniósł i zdziwionemi oczyma obwiał postać rycerza. Nie Niemiec to był, nie krzyżak to był... Strój polski, rycerski strój przybocznych króla Łokietka żołnierzy. Dzwony umilkły, znikła krew. — Wińcz czuje dziwne a dawno już nie słyszana bicie serca.

Rycerz się zbliżył, ruchem powolnym przybliżyć uchylił i spojrzenie o głębi morskiej utkwiał we wzroku Szamotulskiego. Młodzieńczą miał twarz, pogodną choć dumną.

— Ktoś jest? — zapytał Wińcz...

— Strój mówi za mnie, a dość, że polski jest strój!...

— To mało!...

— Cho — cho!... więcej chcesz, nieco więcej, panie wielkorządco poznański?... Zali nie poznajesz głosu mego?... a tak prosilem, byś pamiętał!...

Szamotulski się pccylił.

— Ty... ty...

— Święca!...

Wińcz drgnął, jakby kto mieczem w pierś jego uderzył... Bez dalszych słów, bez dalszych przypomnień w pamięci jego zarysował się obraz, który go gniótł, męczył i łamał...

Święca!... wnuk zdrajcy, syn zdrajcy... lecz sam nie zdrajca!

Dla czego przybył tu w tę noc szamotań się jego duszy obłąkanej?... Czy śmiech urągania rzuci mu w twarz? Lecz patrzy spokojnie, wyniośle i dumnie!... Przypomnił obelgę, jaką nań cisnął pamiętnej nocy onej... Taką obelgę zmywa się tylko krwią. Zali uderzy teraz w nieosłoniętą pierś jego — i krzywdę pomści?... Nie!...

Pas rycerski bez miecza się złoci — przybył bezbronny, dufny jeno swej sile duchowej.

I Wińcz się zachwiał...

— Co tam — co, w obozie króla mego słychać? — wyszeptał.

— Na ustach jego i na ustach rycerzy płacze się imię Wińcza.

— Zmogą?... —

Gdy przeciw wrogom Polskim miecz swój obróci Wińcz.

— Wierzą?... —

Tę wiarę ja mam im zanieść, tą wiarę ja mam ich natchnąć.

Szamotulski trząsł się, a piersią oddychał ciężko, jakby brzemień na sobie miał, które mu barki przytłaczało.

Wyszeptał:

— Król!...

— Czekaj na słowa Wińcza.

— A jakże z tobą będzie, z obelgą oną, która się zmywa krwią?

— Morzem popłynię, nim błysnie świt... Utonię w niej i moja obraza.

Wińcz odpiął miecz i rzekł, Jaškowi go podając:

— Oto zastaw mój — królowi go zanieś!...

Ujął dłoń Jaška i długo w dloni ją trzymał; Jaško czuł jak drgał nerw każdy, jak żarem biła czerwona krew tętnicowa...

Święca wyszedł, a Szamotulski na klęczki runął i wałąc się w piersi, mówił głosem stłumionym:

— „Zmituj się nademną, Boże! podług wielkiego miłosierdzia Twojego... Okropisz mnie, gospodnie, hyzopem a oczyszczon będę; omyjesz mnie i nad śnieg wybielon będę. Słuchowi memu dasz radość i wesela — i radować się będą kości usmierzone. Serce czyste stwórz we mnie, Boże! a duch prawy wznosi się w trzewiach moich“.

Nadszedł pamiętny dzień 27 września, dzień przeniesienia zwłok świętego Stanisława, patrona Polski i dzień zwycięstwa!

Świtało — może nawet już pierwsze promienie słońca strzeliły na firmament niebieski, ale je wsączyła mgła, której wiatr nie zgonił, święta nie wypila ziemia.

(C. d. n.)

Nowości wiosenne i letnie
poleca 3967
Magazyn konfekcyi damskiej

Oskara Hellera i Piotra Segalla
Lwów, Hotel George'a
Obstalunki uskutecznią się w jaknajkrótszym czasie.

Modele oryginalne paryskie, angielskie i wiedeńskie
Zakłady, bolera sukienne i jedwabne, palestry i płaszcze do podróży. Kostiumy ang. od 12 zł., saki od 10 zł., spódnice do bluzek w najnowszym fasonach od 35 zł. Płaszczki i peleryny gumowe oryginalne angielskie oraz wielki wybór bluzek. — Wielki wybór materiałów na s. t. d. z.

członkom innych narodowości. Dziś do Zjednoczenia przystępują nawet tow., które dawniej należały do Związku, jest ono na drodze najlepszego rozwoju zwłaszcza po ostatnim Zjeździe i znanych jego bezpartyjnych enuncyacjach.

Informacji o sprawozdaniach, które składali reprezentanci zaboru rosyjskiego, pruskiego, akademika z Moskwy — dla zrozumiałych powodów podawać niepodobna, zaznaczyć jednak musimy opinię Warszawy odnośnie do tz. lamistrąjków i wyjeżdżających za kordon. Akademicy Polacy potępiają tych, którzy po ogłoszeniu bojkotu szkół rosyjskich zdawali egzamina, natomiast wyjazdu za granicę, a zwłaszcza do Galicji nie wzbraniają, tam bowiem mogą wychodzący pogłębić swe narodowe przekonania, aby wzmocnieni, wracali na swe krajowe posterunki, które tyle sił wymagają.

(D. n.)

Wiadomości polityczne.

Mowa Wekerlego.

Budapeszt. (TBK.) Stronnictwa skołizowane odbyły wczoraj wieczór w klubie niezawisłości wspólne zgromadzenie. Przybyli wszyscy ministrowie. Wekerle wygłosił mowę, w której naszkicował swój program w następujący sposób:

Wobec grożącego niebezpieczeństwa przesilenia przywódcy koalicji zdecydowali się, celem przywrócenia pewnego porządku, zadosyć uczynić żądaniu korony i objąć rządy. Pierwszym zadaniem rządu będzie usunięcie dokonanego naruszenia ustaw i nietylko zaprowadzenia nowego konstytucyjnego porządku, ale i zabezpieczenie go na przyszłość. Przywódcy koalicji objęli rządy na podstawach z r. 1867, ale zasady, które oni dotychczas zastępowali, zachowali nienaruszone, niemniej także swobodę zadokumentowania tych zasad (Burzliwe oklaski). Żadna też strona nie żądała porzucenia owych zasad. Rząd zna tylko jedną granicę, tj. że w czasie przejściowym nie może podnosić sam, ani też pomagać przy poruszeniu kwestyi języka służbowego i komendy we wspólnej armii. Rząd będzie uważał za pierwszy swój obowiązek uwolnić kraj od przymusowego położenia, powstałego przez stan „ex lex“. Rząd domaga się przyjęcia budżetów za rok 1905 i 1906, uchwalenia nadzwyczajnego kredytu na zbrojenia w ramach tych budżetów. Rząd proponuje uregulowanie ustawowego stosunku do Chorwacji, na podstawie propozycji deputacji regnikolarnej. Dalej proponuje wybór delegacji i uchwalenie corocznego kontyngentu rekrutów.

Co do proponowania i uchwalenia nadzwyczajnych i zwiększonych kontyngentów rekruta, rząd nie objął żadnych zobowiązań (oklaski). W sprawie traktatów handlowych z innymi państwami oświadcza mowca, że z powodu przymusowego położenia trzeba je będzie zaakceptować w drodze konstytucyjnej. Umowa co do związku handlowego z Austrią o tyle obowiązuje, że między obu państwami ma istnieć wolny obrót bez pobierania ceł. Będziemy się starali w ten sposób to uregulować, aby zamiast związku zawrzeć traktat. (Oklaski). Tylko wtedy jeżeli te nasze usiłowania będą bezowocne, będziemy dążyli do tego, aby na czas traktatów z zagranicą utrzymać z Austrią wzajemność.

Wreszcie rząd przygotowuje reformę wyborczą na demokratycznych podstawach bez uszczerbku dla idei narodowej, a zwłaszcza celem zadokumentowania praw klasy robotniczej na podstawie powszechnego głosowania. Po przeprowadzeniu programu rząd rozpisał wybory na podstawie nowej ustawy wyborczej, poczem po zadokumentowaniu woli narodu, która zamaniestuje się na najszerszych podstawach, rząd poda się do dymisji. Co do wszystkich dalszych kroków obie strony zastrzegły sobie swobodną decyzję. Rząd nie objął żadnych dalszych zobowiązań a także monarcha zastrzegł sobie swobodne rozstrzygnięcie.

W końcu oświadczył Wekerle, że po zebraniu się sejmu przedstawi bardziej szczegółowy program. Rząd wszelkimi siłami będzie zwalczał wszelkie nadużycia wyborcze, aby wola narodu swobodnie się objawiła. Prosi o poparcie stronnictw koalicyjnych.

Po podziękowaniu, złożonym przez Koszuta Wekerlemu za jego deklarację, posiedzenie zamknięto.

Z Rosyi.

Przesilenie w gabinecie

sygnalizują już od kilku dni z rozmaitych stron. Mówi się przedewszystkiem o ustąpieniu Wittego, które ma być rzekomo tylko kwestyją czasu. Wiadomości tych dotąd sprawdzic niepodobna, ale to jest pewne, że w łonie gabinetu petersburskiego zachodzą w tej chwili istotnie silne wstrząśnienia. Przyczyną ich jest z jednej strony niespodzianie świetne zwycięstwo konstytucyjnych demokratów przy wyborach, z drugiej zaś nie-

pewnością co do powodzenia zabiegów rządu o pożyczkę zagraniczną.

„Russ. Korrespondenz“ otrzymała z Petersburga depeszę, która rzuca trochę światła na omawianą sytuację. „Zwycięstwo konstytucyjnych demokratów w Moskwie — powiada się w tej depeszy — wywarło na petersburskiej biurokracji wrażenie piorunujące, tembardziej, że konstytucyjni demokraci zwyciężają także i na prowincyi. Konstytucyjno-demokratyczne stronnictwo reprezentuje w tej chwili ogromną większość inteligencji rosyjskiej.

W zrozumieniu, nie dającego się już dłużej utrzymać stanowiska rządu, Witte podał się dnia 9 bm. wieczorem do dymisji, o czem korespondent „Russ. Korresp.“ ma wiedzieć „z absolutnie pewnego źródła“. Inni jednak reakcyjni ministrowie nie poszli za jego przykładem i nie chcą ustąpić z placu. Rezultat powstałego stąd przesilenia zależy teraz wyłącznie od obrotu, jaki przybierze sprawa pożyczki zagranicznej, i akcja, którą w tej sprawie prowadzi Kokowcew.

Reakcyjna klika — powiada się dalej w depeszy tej — widzi teraz jedyny swój ratunek w uskutecznieniu pożyczki zagranicznej. Potrzeba się jednak z tem liczyć, że stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne będzie w Dumie dość silne, nie tylko, aby nową tę transakcję pożyczkową, o ile ona zostanie uskuteczniłą przed zebraniem się Dumy, skrytykować i potępić, ale nawet skasować (!!).

Także i „Standard“ doniósł, że w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem Witte był na specjalnej audyencji u cara i prosił go o dymisję, motywując ją tem, że nie może nadal pozostawać na stanowisku prezydenta gabinetu, w którym ministrem spraw wewnętrznych jest Durnow. Motyw ten wskazywałby na to, że omawiane przesilenie jest ponowną próbą siły między Wittem a Durnowem.

Tymczasem

sprawa pożyczki zagranicznej

mimo wszystkie pomysły dla rządu rosyjskiego szanse, pozostaje jeszcze ciągle w zawieszeniu, głównie dzięki niechęci rządu niemieckiego dla pożyczki, a jeszcze więcej z powodu zwycięstw konstytucyjnych demokratów, które każą oczekiwać, że pomiędzy skrajnie reakcyjnym rządem a opozycyjną Dumą przyjdzie do konfliktów brzemiennych w nieobliczalne następstwa.

Wiadomość, że Francya i Anglia zdecydowały się finansować pożyczkę rosyjską, podziałała na liberalną opinię publiczną w Rosyi jak strumień wody. Jeszcze przed kilku dniami ze sfer rządowych w Petersburgu dawano za pośrednictwem prasy oficjalnej i gadzinowej do poznania, że reakcja gotowa jest kapitulować, jeżeli demokraci konstytucyjni zwyciężą tak samo w Moskwie jak zwyciężyli w Petersburgu. W tem nagle Francya oświadcza się z gotowością pożyczania pieniędzy reakcyjnemu rządowi!

Można sobie wyobrazić, jak piorunujące wrażenie wywarła ta wiadomość na liberalnej większości inteligencji rosyjskiej, która miała chyba prawo oczekiwać, że demokratyczny naród francuski poprze ją w jej walce z despotyzmem, że liberalna Anglia nie przyczyni się do ponownego zwycięstwa reakcji. Tymczasem demokratyczni republikanie wyrazili gotowość dostarczenia rządowi despotycznemu miliarda franków, a liberalni Anglicy kilkaset milionów i to nie oczekując na gwarancje ze strony przedstawicielstwa narodowego, ale poprostu, tak jak dawniej jedynie na słowo honoru Wittego i Kokowcewa.

Skutki, jakie uskuteczniła pożyczka zagraniczna może pociągnąć w wewnętrznej polityce rosyjskiej, prasa rosyjska omawia wprawdzie dotąd bardzo ostrożnie, ale za to na posiedzeniach rozmaitych klubów politycznych i w prywatnych dyskusjach stanowią one temat niezmiernie aktualny. W rosyjskich sferach demokratycznych uświadamiają sobie jasno, że rząd otrzymawszy pieniądze, stanie się znowu wyłącznym panem sytuacji, nie zważając bynajmniej na zwycięstwa konstytucyjnych demokratów. Uformowanie nowych czterdziestu (!) kompanij dział maszynowych nie jest naturalnie argumentem, któryby można przytoczyć na dowód postępowych liberalnych zamiarów rządu.

Postępowe dzienniki zwracają uwagę Francyi i Anglii na to, że państwa te dają pieniądze najczaciejszemu wrogowi narodu rosyjskiego — biurokracji.

„Mołwa“ w ostatnim swoim numerze zamieściła w tym duchu artykuł, za który też wydawnictwo zamknięto, a redaktora w osobie p. Kramonja postawiono przed sądem.

Podamy najcharakterystyczniejszy ustęp tego artykułu:

„Nasi francuscy przyjaciele chcą nas naprawdę jeszcze przed zebraniem się Dumy uszczęśliwić pożyczką — pisała „Mołwa“. — Okazuje się, że rząd postanowił zaciągnąć ogromną pożyczkę nietylko bez poprzedniego upoważnienia do niej ze strony Dumy, ale także bez następnego potwierdzenia przez nią tej po-

życzki. Rząd oświadcza przytem krótko i wężlowato, że pożyczka ta nie należy do kompetencji Dumy, ponieważ budżet na 1905/6, na którego zbilansowanie pożyczka ta jest potrzebną, nie podlega jeszcze kontroli Dumy... Wskazaliśmy już na to, że każda próba udzielenia pieniędzy rządowi rosyjskiemu bez żądania i aprobaty Dumy oznacza bardzo poważne naruszenie zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych państwa (?).

Powołanie się rządu na budżet z roku 1906 jest wykrętem nie tylko naiwnym, ale także nikczemnym. Według manifestu z dnia 30 października „nie może żadna ustawa nabrać mocy obowiązującej bez zgody Dumy“. Mimo to wydano już mnóstwo ustaw od tego czasu, a jeszcze więcej mogą ich wydać jutro. Jeżeli nasi francuscy sojusznicy uznają taką „prawomocność“ całej legislatury obecnej w Rosyi, to bardzo snadno mogą popaść w nierozwiązalny konflikt ze społeczeństwem rosyjskim, który z nieuchronną koniecznością doprowadzi do zerwania sojuszu. W rzeczywistości bowiem ani francusko-rosyjski, ani w ogóle żaden inny sojusz z Rosyą nie da się już pomyśleć bez zgody nań społeczeństwa rosyjskiego. Wynik prawyborów w stolicy Rosyi powinien być okazać narodowi francuskiemu tę przepaść, która istnieje między urzędową a nieurzędową Rosyą. Czyżby Francuzi pragnęli rzeczywiście stracić sojusz swój z Rosyą w tę przepaść? Stałe i groźne oświadczenia polityków francuskich, że „prawdłowe funkcjonowanie Dumy“ stanowi zasadniczy warunek dalszych pożyczek, stoi w jaskrawej sprzeczności z objawioną teraz we Francyi gotowością udzielenia pożyczki rządowi rosyjskiemu jeszcze przed zebraniem się Dumy. Sprzeczność ta musi być usunięta. Chcemy wiedzieć, czy Francya zamierza sprzedać nas, czy nie?“

„Nasza Żizń“ znowu napisała.

Jeżeli Francya i Anglia chcą zachować trwałe sympatyje narodu rosyjskiego, nie mogą stać się lichwiarzami. Rząd Wittego i Durnowa nie waha się obiecać od zaciąganej pożyczki 6 do 7 od sta, ale stały stosunek między dłużnikiem a wierzycielami będzie musiał uregulować nowy rząd, a ten po zebraniu się Dumy państwową nie może być identycznym z obecnym. A do tej chwili pozostaje tylko miesiąc czasu. Czyżby istotnie kredyt bieżący rządu rosyjskiego był tak wyczerpany, że niemożliwym jest zaccakać jeszcze sześć tygodni, aby rokowania o pożyczkę przeprowadzić w obliczu przedstawicieli narodu, a nie kryć się z niemi po kątach biurokratycznych kancelaryj, wobec których uczucia swoje zadokumentowała Rosya tak wyraźnie przez niezwykle sukcesy stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego! Nasi przyjaciele zagraniczni muszą to jasno zrozumieć, że staną się wrogami narodu rosyjskiego, jeżeli w przededniu zebrania się Dumy zarzucą mu na szyję arkan lichwiarski. Naród francuski musi wiedzieć, że aczkolwiek bankierzy francuscy zarobią na tej pożyczce bardzo wiele, to jednak właściwy wierzyciel rządu rosyjskiego — rentier francuski straci na niej niewątpliwie bardzo wiele. Dla rentiera zarówno pod materyalnym jak i moralnym względem będzie korzystniej, jeżeli pożyczkę uchwali Duma, niż jeżeli pójdzie on na przynętę w postaci wysokich odsetek i niskiego kursu emisyjnego“.

Wielkotygodniowe wierzenia ludu.

Uroczystości i zwyczaje wielkanocne rozpoczynają się już w niedzielę palmową, do której lud przywiązuje rozmaite wierzenia. Snują się one potem nieprzerwanem pasmem w ciągu wielkiego tygodnia. Począwszy od wielkiego czwartku każdy z następujących dni posiada najrozmaitsze zwyczaje i obrzędy. Wiele z nich już zagięło; podaje nam je tylko ustna tradycja starszego pokolenia lub etnografia. Dostyc ich atoli pozostało na rozległych obszarach wsi polskich, aby te niezwykle uroczyste dni, dookoła których wiję się fantastyczna przedza odwiecznych wierzeń, dziwnych klechd i opowieści, tem większego nabierały uroku i tem wyraziściej a odrębny w pamięci zostawiały obraz.

Gdy w wielki czwartek rano rozlegnie się głos dzwonów kościelnych na „Gloria“, pastuchy i wyrostki czem prędzej biegną do sadów i potrząsają drzewami, aby w tym roku obficie obrodziły. Wieczorem zachowuje się gdzieś zwyczaj spożywania „wieczerzy Pańskiej“, składającej się z tych samych postnych potraw, co wigilijna na Boże Narodzenie. Po niej ludzie suszą aż do wielkiej niedzieli. Utrzymuje się też w niektórych stronach wiara, że ktoby, spożywszy wieczerę w wielki czwartek wstrzymał się zupełnie od jedzenia przez dwa następne dni, a potem co roku w te dni zachował ścisły post, ten na trzy dni przed śmiercią będzie o niej wiedział.

W niektórych wsiach w wielki czwartek wieczorem biorą pastuchy słomę, jałowiec, albo beczułki ze słomą i idą z niemi na wzgórze. Tam je zapalają, biegają około nich, a staczając z góry płonące beczułki, wołają: „Judasio, nie daj się, weź kij, obraź się“. Nazywa się to paleniem Judasza. Zachowuje się też w pa-

Magazyn i pracownia obuwia
po Wodzińskim

Jan Górny, Lwów
były kierownik pracowni Wodzińskiego 3298
plac Bernardyński 1. 2

Poleca Szanownej P. T. Publiczności znane z dobroci i trwałości obuwie wszelkiego rodzaju wedle najnowszych modeli wykonane.

Zupełne zwinięcie handlu 4123
jednej z największych firm, oraz połączona z tem
WIELKA WYSPRZEDAŻ

przeróżnych gatunków dywanów, portyer, firanek, stór, chodników, koców, kap na stoły i na łózka itp. dała nam sposobność masowego nabycia tych towarów i sprzedajemy za bezcen jak długo zapas starczy. Kolosalny wybór konfekcyi męskiej, bielizny męskiej i damskiej, płótna, szycików itd. Na prowincyę wysyłamy bogato ilustrow. cenniki a godnym

zauwania udzielamy chętnie kredytu.
Dom towarowy i eksportowy
„BUTERZENIA“
we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 15.

mięci ludu następujący zwyczaj wielkoczwartkowy, może już dzisiaj nigdzie nie praktykowany.

Brało w nim udział kilkunastu chłopaków, uzbrojonych w drewnianą broń, niby oddział wojska. Zrobiwszy Judasza ze słomy i ubrawszy go w czarne lachmany, dawali mu do ręki worek z tłuczonym szkłem i postępując w ordynku wojskowym nieśli manekin słomiany do kościoła na „ciemną jutrznię“. Podczas nabożeństwa trzymali Judasza na chórze, poruszając niekiedy jego brzęczącą kaletę. Pod chórem zaś zostawała reszta tego „wojska“ około tak zwanej „tarapaty“ czyli taczek. Po nabożeństwie zrzucali Judasza z chóru na dół, gdzie spadał wprost do owej tarapaty, na której następnie wywozili go z kościoła, poczem na cmentarzu rozpoczynano się dzikie igrzysko. Wśród wrzawy, przezwisk i śmiechów okładało „wojsko“ słomianego Judasza drewnianymi pałaszami i kijami ku uciesze zgromadzonego ludu. Następnie maszerował oddział z nim na plebanię i do dworu, gdzie powtarzały się te same sceny, a na koniec do karczmy. Wreszcie roztrzęsione szczątki słomianego manekina wrzucano do wody.

W Wielki Piątek wczasy rano jest zwyczaj okadzania bydła święconym zielem, aby w ciągu roku nie chorowało. Gospodynie ze śmietanki, zbieranej przez kilka dni poprzednich, robią w wielki piątek masło do święcenia, którego nie solą, lecz przechowują jako lekarstwo dla domowników i bydła, skuteczne zwłaszcza na rany. Po przetopieniu ze słoniną i żółtkiem święconem używają go również na różne słabości. Gospodarze zaś przed śniadaniem z gałązek wierzbowych robią krzyżyki, niosą w polu i zatknąwszy po krzyżyku na każdym kawałku swej roli, obsianej zbożem, odmawiają pięć paciery do pięciu ran P. Jezusa. Jeżeli taki krzyżyk się przyjmie i wypuści listki, to znaczy, że temu, co go zatknął sędzono długie życie albo też ma być dowodem, że człowiek ten posiada łaskę Bożą.

Dzień ten jest u ludu bardzo czczony. Starsi karcą niewczesne wybuchy wesołości u młodzieży, oraz od niektórych robót się wstrzymują, bo „Pan Jezus leży w grobie“. Np. nie prząda, aby „Panu Jezusowi nie kręcić powrozów i nie napażdzierzyc do ran“.

Czarownice, największe nieprzyjaciółki gospodyń, posiadających dojne krowy, są dnia tego podobnie jak w każdy czwartek na nowiu, wtorek zapustny i noc świętojańską bardzo czynne. W czas rano wybiegają na pastwiska, ugory i łąki i z miejsc, gdzie się krowy pasają, zbierają rosę do przetaków, powązek lub fartuchów, odmawiając odpowiednie formuły zaklęcia. Tym sposobem wszystkim krowom, które się tutaj pasą, zabierają mleko dla siebie. Potem, gdy czarownica w czasie dojenia krowy we wsi zawiesi na kołku ów fartuch czy powązkę, do której w wielki piątek zbierała rosę, to może z niej doić mleko do ostatniej kropli, podczas gdy wszystkim krowom go zabraknie.

Czarownice, które — jak wiadomo — mają także częste konszachty z dyabłami, w wielki piątek o północy na rozstajnych drogach schodzą się z nimi. Ale nie przybywają z próżnymi rękami, każda musi odstawić dyabłu „masła gnoinicę i serów wóz drabiniasty“, a nabiął ten pochodzi od krow, którym zabrały mleko.

Do stanu pogody w wielki piątek przywiązane są następujące przysłowia: „Jeśli w wielki piątek mróz, będzie siana wóz; jeśli rosa, będzie siana do nosa; jeżeli w wielki piątek śnieg, deszcz albo rosa, nasiej młotopie dużo prosa“. Gdy zaś wielki piątek i wielka niedziela są pogodne, to będzie mokry rok; gdy deszcz pada, będzie rok suchy.

Do obrzędów kościelnych w wielką sobotę należy przedewszystkiem święcenie ognia. Przygotowują do tego stos suchej tarniny na cmentarzu przed kościołem. Po poświęceniu ognia pasterze i parobcy opalają przy nim urnięte dolne końce z „palmy“. Następnie w domu robią z nich krzyżyki, a w poniedziałek wielkanocny gospodarz wczasy rano zatyka je do ozimin, jako środek przeciw myszom polnym, turkuciom, a także przeciwko gradowi. Gospodynie od ognia święconego rozżarzają hubki bukowe, niosą je śpiesznie do chat, rozniecają od nich ogień w piecu piekarskim i pieką przy nim chleb i kołaczki przeznaczone na święta. Święcone naogół składa się z chleba, masła, jaj, sera, kiełbasy, soli, chrzanu itp. W niektórych okolicach do święcenia przynoszą jaja malowane w różne ozdoby i ugotowane na twardo w łupinach z cebuli lub zielonym życie.

Żadny jest zwyczaj, gdy niosący święcone powracają z niem do domu. Nim je wniosą do izby, bierze gospodarz chleb i obchodzi z nim chatę naokoło, aby wszędzie chleba było podostatkiem, lub też dziewczęta, wracające ze święconem, obnoszą trzy razy chleb naokoło stodoły, aby przez rok cały była pełną zboża. Gdzieniedzie gospodyni, gdy służąca lub córka wraca z święconem z kościoła, wzięwszy kropidło umaczone w wodzie święconej, wychodzi naprzeciw niej, stawia święcone na boisku w stodole i oba zastronia stodoły kropi święconą wodą. Popołudniu utrzymuje się gdzieś żartobliwy zwyczaj wieszania na drzewie garnka z żurem, którym huśtają aż się wszystek żur wyleje. W ten sposób żegnają długi przedwielkanocny post.

W wielką sobotę czarownice z całej parafii muszą być na rezurekcyi w kościele. Każda z nich, chociaż tego nie widać, ma na głowie skopiec, oraz powązkę do cedzenia mleka zamiast chustki. Gdy procesya obchodzi kościół trzy razy, czarownice idą z nią

tylko dwa razy naokoło, poczem bocznymi drzwiami wchodzi do kościoła. Łatwo wówczas poznać, które to kobiety wsiowe są czarownicami. Gdzieniedzie kościelni lub babki umyślnie przysmykają boczne drzwi w kruchcie, aby lepiej uważać, które kobiety do tych drzwi będą się najpierw dobywać, albo parobcy ustawiają się przy wszystkich wejściach i żadnej nie wpuszczają do kościoła wcześniej, aż go procesya do trzech razy okrzyży, bo któraby przedtem weszła — to czarownica.

Oto garść zwyczajów i wierzeń ludowych na trzy najuroczystsze dni wielkiego tygodnia, których trudnoby już szukać dziś w tej lub owej wsi, zwłaszcza bliżej miasta położonej, chociaż przed laty kilkadziesiąt były tam jeszcze ściśle przestrzegane.

E. Z.

NA DOBIE.

Do użytku Kół T. S. L.

Kołomyjskie Koło T. S. L., badając warunki, wśród jakich żyje ludność polska powiatu kołomyjskiego, znacznie zruszczona, a nosząca na sobie wybitne znamiona dawniejszych kolonizacji lub przypadkowych osiedlań, przyszło do przekonania, że ludność ta jest znacznie słabsza ekonomicznie od ruskiej i że stanowi przeważny kontyngent proletaryatu wiejskiego. W pracach swoich i usiłowaniach często spotykali się członkowie Koła z tem doświadczeniem, że prócz oświaty ogólnej i uświadomienia narodowego, nieść trzeba tym zaniedbanym dotąd prawie przez wszystkich i pomoc materialną. Ponieważ stosunki te istnieją nietylko w kołomyjskim, ponieważ o potrzebie zaradzenia biedzie między ludnością polską myślą nietylko członkowie kołomyjskiego Koła, przeto dzielić się z czytelnikami „Słowa Polskiego“ treścią artykułiku „Chleba dla swoich“, umieszczonego w „Gazecie Kołomyjskiej“, której redaktor niejednokrotnie sprawę tę w różnych miejscach poruszał i artykuł ten daje trafną wskazówkę, jak można choć częściowo, ale nieraz skutecznie złemu zaradzić.

Po słusznej uwadze, że rozbudzenie uświadomienia to dopiero część roboty, która ma nas do celu doprowadzić i po krótkim przedstawieniu złego stanu ekonomicznego ludności polskiej w powiecie mówi artykuł:

„Tych wydziedziczonych my nie uświadomimy, jeżeli nie podamy im pomocnej ręki, jeżeli nie wyratujemy ich ze szpon tego straszego wroga oświaty, jakim jest nędza.

„Ani czytelnie ani szkółka nie zastąpią nędzarzowi kawałka chleba; sama idea nie nakarmi głodnego brzucha. Uświadomienie narodowe powinno iść w parze z dążeniem do polepszenia bytu materialnego tych, których uświadomić chcemy. Dopóki Ojczyzna będzie wieśniakowi polskiemu macochą a nie matką, trudno od niego żądać, aby się poczuwał jej synem.

„Celem ulżenia doli chłopskiej sami wprowadzić nie wiele możemy zrobić; inne tu w grę wchodzi czynniki. Kółka rolnicze, które zakładamy, odegrają pewną rolę w uspołecznieniu ludu i wydoskonaleniu gospodarstwa, ale jeszcze nie dzisiaj, gdy lud za ubogi i nie ma zaufania do roboty „panów z miasta“. Zresztą korzystanie z dobrodziejstw Kółek rolniczych możliwe tylko dla włościan posiadających grunt i gotówkę, ale nie dla proletaryatu wiejskiego, który nie ma ani soli, ani roli, a boli go wydziedziczenie. Tymni właśnie powinniśmy się zająć!

„Między włościanstwem polskiem w Kamionkach wielkich i małych, Turce, Rosochacz, Ceniawie, Zamulicach itd. mamy całe zastępy młodzieży płci obojga, nadających się do wszelkich zajęć jak w handlach, zakładach przemysłowych, do posług itd., które dotąd marnieją na wsi, nie znajdując dla siebie odpowiedniego zajęcia.

„Przygarnięcie tej polskiej młodzieży oprócz jej własnej korzyści byłoby trwałą podwaliną do wzbudzenia zaufania ludu wiejskiego do polskiej inteligencji miejskiej i niemiernym postępem w wielkiej pracy przedsięwziętej „przez żywych“ uświadomienia narodowego“.

Wzajemnego pośrednictwa podjęło się tak Koło T. S. L. jak i redakcja „Gazety Kołomyjskiej“, a ta ostatnia dodaje, że już kilku chłopców z pobliskiej wsi Kamionek wielkich znalazło umieszczenie w Kołomyi „ku zupełnemu zadowoleniu pracodawców“.

Przykład godny naśladowania.

MAŁY FEJLETON.

„W Gethsemane“.

W oliwnym gaju cisza uroczysta, ukojna — nie zadrzą nawet szmerem liście; upiorne cienie drzew po ziemi się kładą, wysmukłe palmy swe szmaragdowe kiście w kornym poklonie na dół zwiesiły; cyprysy swe gałęzie ku niebu wznoszą w cichej modlitwie, a księżycowa tarcza srebrzysta glorią z promieni litą uwieczna jakąś postać mglistą z twarzą bladą. — —

Gwiazdy milionami żrenic w tę twarz się wpatrzyły, w twarz w zadumę głęboką spowitą, śmiertelnie znużoną — jak wódz po bitwie, twarz, którą dwie lzy, jak kwiat omdlały, rosła. — — A pod lzy owe księżyc swe blaski podścielił, zagrał w nich barw mieniącą tęczę..... — — Z pod stóp Mistrza — On to był — kwiat lilii [wystrelili,

upajającą rozlał woń. Cykady hymny brzęczą, lecz tak niezwykle cicho, słodko, rzewnie, jakby wyplakać chciały bólów głębie, które opadły serce Jego, jak jastrzębie i szarpia je szponami gniewnie. — — — — On podniósł głowę. Zszarzały światła gwiazd [na niebie,

skonały księżycowe blaski; świat cały zadrżał, a kłosa zbóż na glebie błagalny wzniosły poszum:.. „Panie — łaski!.. „Łaski! za mękę Twoją, dreszcz przedzgonny, „kaplań słowa jadowite „i tłuszczy najgrawania!..“ — — — A On stał Sam, bezbronny, wpatrzony w straszny zwid konania i drogi uczeni swoich krzyżami wybite. — — — — Z mroków nocnych w rozszerzone żrenice Mistrza szły wize... straszne, krwawe — — — — szły, jak sępy na żer — — — — Matki rozpaczne łzawice, szyderstwa ciżby plugawe, błądy strach Piotra, któremu ster nawy orkanem miotanej powierzył, podła Iskarjoty zdrada, evo! tłuszczy mordem rozpasanej w amfiteatrach Romy i nieskończone one zjawy konania wyznawców. — — — —

Mistrz wązką, bladą ręką zaslonił oczy. — — — — Daremnie! — — — — Śpią światów ogromy ukojnie, z drzew płyną słodkie ptaszki święgotania, niemoc spoczynku naturę całą na ręce wzięła, w olbrzymich skrzydłach czarnych do snu ją tuli — — — — a do duszy Mistrza szereg mar się tłoczy ohydnych, krwawią się łuny stosów pożarnych, nie ma końca męce dla Człowieczego Syna!.. Sam On dziś na wielkiej ziemskiej kuli, sam! — — — — ucnie śpią, a wrogi w koło. — — — — Mistrz zwiesił głowę, jak kłos pod skrzydłem burzy, drzeń zaczyna, rubinowe krople potu zraszają mu czoło. — — — — — A zjawy wartko płyną. Raz wraz się wynurzy mara, meduzią mignie twarzą, ukąsi zębem serce. — — — —Mistrz w dłonie twarz swą ukrył... płacze! płacze, jak człowiek w rozterce uczuć! — — — — Hen... hen... wielki kruk kracze złowrogo, ma skrzydła w krwi skąpiane, w szponach dusz walczące widma trzyma. — — — — ... O Chryste!.. — — — — Toczą się wieków koła, a szczęście obiecane zawsze dalekie. — Nie miłość, lecz dzika chuć Kaima sztandar nad światem wznosi.

Mistrz ukląkł, zbielełe wargi drzą, o zmiłowanie prosi pokornie... bez skargi. — — — — Zadygotały łona mórz, zadrżały światy, modlą się wonią swoich ust czarowne kwiaty i starych cedrów bór na Libanie zaszumiał w uroczysty wtór: „O Panie!..“

Cisza. — — — — Duch Pana przeżywa milion lat, milion walk. Serce wszechświat ogarnia przeżywa otchłani krzywd, na morzu też żegluje. — — — — — Hen... gdzieś w przyszłości, której bezmiar [bezdenno

ludzkości dech zapiera, widnieje jasny świt: jedna owczarnia. — — — — Odetchnie cały świat, nastanie czas promienny, w którym człowiek w człowieku brata odczuje.

Zamiera słabość w sercu Pana. — Wstał, wyciągnął rące i pewnym, boskim krokiem szedł ku męce. Brody 3 kwietnia 1906. STANISŁAW OBRZUD.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony, plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

Do nabycia także — w handlu — Józef Proksha ul. Leona Sapiehy 23.

Gościć na święta najlepiej Winem naturalnem

Braci Didolić Lwów 4029 ul. Czarnieckiego 3.

Figi dalmatyńskie.

Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

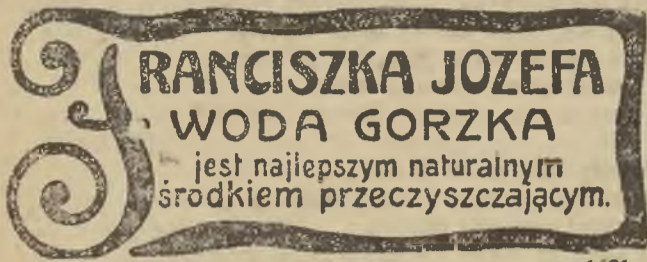
ordynuje ul. Sykstuska 16. 3146

Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

I konc. „Pension Exquisite“

Lwów, ul. Sykstuska 23, II. p. 3865

poleca elegancko urządzone, pokoje elektrycznie oświetlone z całym utrzymaniem po cenach umiarkowanych.



1621

Wiadomości bieżące.

— **Nabożeństwa wielkopiątkowe** rozpoczną się w katedrze łacińskiej o godz. 9 rano; celebrować będzie ks. arcyb. Bilczewski. W katedrze ormiańskiej również o godz. 9, a celebrować będzie ks. arcybiskup Teodorowicz. W innych kościołach odbędą się w następującym porządku: w kościele OO. Jezuitów o g. 8, OO. Dominikanów o g. 8:30, OO. Bernardynów o g. 9, OO. Karmelitów o g. 9, OO. Franciszkanów o g. 8, OO. Zmartwychwstańców o g. 9, PP. Franciszkanek o g. 8, PP. Benedyktynek o g. 7, św. Kazimierza o g. 7, PP. Sakramentek o g. 8, Rodzina Maryi o 8, św. Maryi Magdaleny o g. 8, św. Anny o g. 8, OO. Reformatorów o g. 8, Najśw. P. Maryi Śnieżnej o g. 8:30, św. Antoniego o g. 8, św. Marcina o g. 8 i św. Mikołaja o 8:30 rano.

— **Wielki czwartek.** Dziś o godzinie 8 rano odezwali się ze wszystkich kościołów dzwony, które zamilkną i odezwą się dopiero w sobotę podczas rezurekcyi. W kościele archikatedralnym odbyła się msza pontyfikalna, którą celebrował ks. arcyb. Bilczewski w otoczeniu całej kapituły. Podczas mszy św. dokonał arcybiskup święcenia olejów św., oleju dla chorych, katechumenów i Chryzmy, poczem udzielał komunii św. kłopotom i świeckiej publiczności. Po komunii odbyła się procesja do Ciemnicy a następnie krótkie nieszpory. Podczas odmawiania wspólnych modlitw jeden z kanoników obnażył wszystkie ołtarze („denudatio altarium“). Nastąpiła ceremonia mycia nóg. W nawie zasiadło 13 starców (zwyczaj wzięty od papieża Grzegorza Wielkiego, przedtem bowiem myto dwunastu starcom) odzianych w białe płaszcze — do których po kolei przystępował arcybiskup i po stosownej modlitwie polewał im nogi wodą i całował. Każdy ze starców otrzymał woreczek z 30 dwudziestuhalerówkami. Na tem o godz. 11 zakończono nabożeństwo.

W katedrze ormiańskiej odprawił mszę pontyfikalną ks. arcyb. Teodorowicz, który następnie dokonał święcenia olejów. Ceremonia mycia nóg odbędzie się w tym kościele o godz. 4 pop.

Popołudniu, podobnie jak wczoraj, odbędzie się Ciemna jutrznia.

— **Lwowski Chór akademicki** odśpiewa jutro o 5 popołudniu u OO. Jezuitów „Lamentacje“, układu Pallestiny.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 19 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali ratuszowej.

— **Na tablicę pamiątkową** s. p. prof. Romana Piłata złożyli w dalszym ciągu: dr. K. Jarecki 10 k., dr. Br. Czarnik 10 k., dr. L. Bernacki 10 k., Wład. Dropiowski 10 k., Henryk Kopia 10 k. Dotychczas zebrało kor. 200. Dalsze składki przyjmuje prof. Henryk Kopia, ul. Grottera 5.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków polskiego Tow. gimn. „Sokół-Macierz“ we Lwowie odbędzie się w poniedziałek dnia 30 b. m. o godz. 6 wiecz. w wielkiej sali „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza l. 8, a w razie braku wymagane komplety odbędą się dnia tegoż o g. 7 wieczorem w tym samym lokalu drugie zwyczajne walne zgromadzenie przy jakimkolwiek komplecie, którego uchwały w myśl § 22 statutu bez względu na liczbę obecnych członków będą prawomocne i obowiązujące. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu walnego zgromadzenia z 17 kwietnia 1905. 2. Sprawa złączenia gruntów przy ul. Cetnerowskiej (obok ujeżdżalni) w jedną hipoteczną i katastralną całość a realności przy ul. Zimorowicza i ul. Sokola w drugą hipoteczną i katastralną całość. 3. Sprawa zaciągnięcia pożyczki na budowę drugiej sali i rekonstrukcję gmachu. 4. Sprawozdanie z czynności wydziału za r. 1905. 5. Sprawozdanie kasowe za r. 1905 i wnioski komisji rewizyjnej. 6. Wybory: a) prezesa i pierwszego wiceprezesa na lat 3; b) 6 wydziałowych na lat 3, a ewentualnie i innych wydziałowych; c) 12 członków i 6 zastępców sądu honorowego, 5 członków komisji rewizyjnej, 16 delegatów do Związku i 33 do okręgu, wszystkich na rok jeden. 7. Wnioski członków. Druhowie uprawnieni statutowo do wzięcia udziału w walnym zgromadzeniu, zechcą odebrać legitymacje w biurze Towarzystwa w zwykłych godzinach urzędowych.

— **Letni rozkład jazdy na kolei elektrycznej.** Z dniem 16 b. m. rozpoczyna się letni rozkład jazdy na miejskiej kolei elektrycznej, według którego ruch wozów tej kolei odbywać się będzie w sposób następujący: 1. Odjazd pierwszych wozów rano od stacyi przy Wałach hetmańskich w kierunkach: Dworzec—Łyczaków—Park Kilińskiego o godz. 5 m. 45 rano. 2. Odjazd pierwszych wozów z końcowych stacyj Dworzec Łyczaków, Park Kilińskiego do Śródmieścia (Wały Hetmańskie) o godz. 6 rano. 3. Odjazd ostatnich wozów wieczorem ze stacyi przy Wałach Hetmańskich do stacyj końcowych Dworzec—Łyczaków—Park Kilińskiego o godz. 11 wiecz. 4. Odjazd ostatnich wozów dążących do dworca kolejowego ze stacyj końcowych Łyczaków i Park Kilińskiego o godz. 10 m. 45 wiecz. 5. Odjazd ostatnich wozów z końcowych stacyj Dworzec, Łyczaków, Park Kilińskiego do Śródmieścia (Wały Hetmańskie) o godz. 11 m. 20 w nocy. 6. Odjazd ostatniego wozu od Wałów Hetmańskich wyłącznie tylko do koszar żandarmeryi przy ul. Kopernika o godz. 11 m. 45 w nocy. 7. Na linii bocznej Cerkiew św. Piotra i Pawła—Cmentarz Łyczakowski kursować będzie stale jeden wóz od godz. 2 pop. do godz. 7 wiecz.

— **Wystawa Grotgerowska** urządzona staraniem księgarni H. Altenberga w Miejskim Muzeum Przemysłowym będzie jedną z najwspanialszych i zarazem zupełnie europejskiej miary wystawą retrospektywną. Zgromadzono około trzysta prac artysty, ilustrujących już znakomicie jego twórczość, — zgromadzono co prawda z ogromnym trudem i to też było powodem opóźnienia wystawy. Otwartą zostanie mianowicie tuż po świętach dnia 18 kwietnia, zawiera wielką ilość prac szerszemu ogółowi nieznanych, a wśród nich po za znaną zresztą wojną, użytą przez cesarza Franciszka Józefa I, przedewszystkiem bogaty zbiór hr. Pappenheima z Węgier, u którego Grotger dłuższy czas przebywał, użyłskany dla wystawy przez prof. dr. Jana Bożo Antoniewicza.

Rozmieszczeniem i dekoracją niezmiernie stylową, charakterystyczną i ciekawą zajmuje się artysta St. Dębicki. Obszerny katalog, ułożony przez p. Maryana Olszewskiego, poda wyczerpujący opis prac w chronologicznym rozwojowym porządku i wzbogacony nadto będzie osobistymi wspomnieniami przyjaciela Grotgera p. Wł. Fedorowicza z Okna, oraz szeregiem ilustracji z najpiękniejszych, a dotąd ogólnie nieznanych prac.

Teatr: Teatr miejski:

We czwartek, piątek i sobotę, z powodu Wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień. Kasa teatralna w tych trzech dniach sprzedawać będzie bilety na przedstawienia świąteczne tylko od godziny 9 z rana do 1 w południe, a popołudniu będzie zamknięta.

W niedzielę 15 bm. o godzinie 3/4 popołudniu na dochód Tow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej: „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę o godzinie 7/8 wieczorem na dochód Towar. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz szósty: „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przełożył Adolf Walewski. Odsłona I.: „Kopciuszek“, odsłona II. „Baba dziwo“, odsłona III. „Na dworze króla Cwiczka“, odsłona IV.: „Bal w kuchni“, odsłona V. i IV.: „Szklany trzewiczek“, odsłona VII. i VIII.: „Próbując trzewiczek“. — Nowa wystawa.

W poniedziałek 16 b. m. o godzinie 3/4 popołudniu: „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w pięciu aktach Lucyana Rydla.

W poniedziałek wyjątkowo o godzinie 8 wieczorem: „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakuba Offenbacha.

We wtorek 17 bm. o godzinie 3/4 popołudniu: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We wtorek o godzinie 7/8 wieczorem po raz siódmy: „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przełożył Adolf Walewski.

We środę 18 bm. teatr polski nieczynny.

We czwartek 20 bm. po raz pierwszy (nowość): „Panna praczka“, operetka w 3 aktach B. Buchbindera, przekład Ad. Kiczmana, muzyka R. Raimana. (Grana przeszło sto razy w Wiedniu z panią Niese).

— **Samodzielność Galicyi i Rusini.** Nasz korespondent wiedeński (A) pisze: W zeszycie marcowym miesięcznika „Ukrainische Rundschau“ (Wiedeń) p. Włodzimierz Kuschnir ogłosił artykuł p. t. „Die Sonderstellung Galiziens“. Nie zawiera on nic nowego! Jest chaotycznym wymyśleniem Polakom, Rosyanom, Niemcom i Czechom, a więc prawie całemu kontynentowi europejskiemu za to, że nie chcą uznać megalomanii, rozpierającej pierś garści zawodowych agitatorów ruskich. Polacy są zbrodniarze, Rosyjanie są zbrodniarze, ponieważ chcą się godzić z Polakami, aby położyć kres apetytom pruskim. Czesi są egoistami. Niemcy grzeszą krótkowidztwem, ponieważ nie widzą, czem pachnie zgoda polsko-rosyjska. Rusini zgodzą się na wyodrębnienie Galicyi pod warunkiem jej podziału na dwa kraje koronne. Galicya wschodnia jest — zdaniem autora — krajem jednolitym narodowo, bo całkowicie ruskim.

Z całego artykułu jedno zdanie ma wartość i zasługuje na uwagę ze strony każdego Polaka, szczerzy zachwyt autora, że projekt wyborczy p. bar. Gautscha jest „eine teilweise Schmälerung der polnischen Macht in Oesterreich“. Komentarze zbyteczne!

— **Polskie Muzeum szkolne.** Przeniesione obecnie do własnego lokalu (ul. Mikołaja l. 21 l. p.) znajduje się Polskie Muzeum szkolne w stanie robót przygotowawczych tj. ułożenia i uporządkowania nagromadzonych zbiorów, celem oddania ich do publicznego użytku z otwarciem muzeum, które ma nastąpić w jesieni rb.

Jeśli rzucimy okiem na to wszystko, co już dziś, w trzecim zaledwie roku od chwili, gdy na wniosek rady dra Germana postanowiło Tow. naucz. szkół wyższych wespół z Tow. Pedagogicznym powołać do życia instytucję o pierwszorzędnym dla szkoły polskiej znaczeniu, zebrano w Muzeum szkolnym, przyznać trzeba, że przyszłość Muzeum zapowiada się bardzo pięknie, a społeczeństwo, dzięki ofiarności i pracy jednostek, otrzyma instytucję, która będzie wyrazem nie tylko jego dojrzałości kulturalnej i ozdobą, lecz zarówno obrazem usiłowań w najpiękniejszych chwilach jego życia.

Dziś, gdy skopuł pomieszczenia Muzeum został tymczasowo usunięty, a miasto subwencją swą umożliwiło przyspieszenie otwarcia Muzeum, dotychczasowa komisja muzealna, której pracy Muzeum szkolne zawdzięcza cały dorobek, jaki w sobie obecnie ogarnia, ukonstytuowała się w zarząd Polsk. Muzeum szkolnego, do którego weszli: radca dr. Ludomił German przewodniczący, rektor dr. Placyd Dziwiński zast. przew., prof. Stanisław Kossowski kustosz, prof. Julian Mazurek zast. kustosa, prof. Artur Passendorfer sekretarz, p. Aniela Aleksandrowiczówna zast. sekret., prof. Henryk Kopia skarbnik, prof. Józef Czernecki zast. skarb. Członkowie zarządu: radca dr. Franciszek Majchrowicz jako delegat Rady szkolnej kraj. i profesorowie: Ignacy Nowicki, ks. Feliks Józefowicz, Szczepan Zaczek, Władysław Filar, Władysław Kucharski, Jan Pliszewski, dr. Bolesław Mańkowski.

— **Specjalne uprawnienia magistrackich funkcyjnaryuszów.** Jak wiadomo, istnieje zakaz wprowadzania psów do parku Kilińskiego. Do zakazu tego rzadko kto się stosuje, a urzędnicy magistratu na podstawie specjalnych prawdopodobnie przywilejów urządzają w parku polowania z psami. Jeden z inżynierów magistratu wybiera się na takie polowania z trzema psami, z tych dwa jamniki tropią zające, które się w parku zagnieżdżyły, a do rozszarpywania wypłoszonych mają do pomocy rattlera. Przed kilku dniami jeden z członków towarzystwa ochrony zwierząt będąc świadkiem takiego polowania, zwrócił w bardzo grzeczny sposób uwagę na niestosowny wybór miejsca na tego rodzaju polowania, za co został jeszcze przez zapalonego Nemroda złajany. Sprawą tych polowań zajęło się Towarzystwo ochrony zwierząt i wniosło podanie do magistratu.

— **Tramwaj do Kulparkowa.** Magistrat otrzymał przed kilkoma dniami na wniesione do ministerstwa podanie, lekrypt, którym ministerstwo udzielił gminie miasta Lwowa, stosownie do przepisu ustawy zezwolenia na wykonanie robót przedwstępnych (Vorconcession), celem wybudowania tramwaju elektrycznego do Kulparkowa. Na zasadzie tego zezwolenia owe prace przedwstępne rozpoczną się niebawem. Jakkolwiek koncesja opiewa na linię do Kulparkowa — gmina w całej rozciągłości z upoważnienia tego nie będzie korzystała, gdyż pierwotny projekt zmieniono o tyle, że tramwaj ma być poprowadzony tylko tak daleko w ulicy 29 listopada, jak daleko sięga część jej zabudowana domami. Dalsza jej część, i jako niezabudowana i jako leżąca w tzw. rejonie ogniowym otrzyma tramwaj dopiero w przyszłości, kiedy rejon ten, a z nim także zakaz budowania zostanie zniesiony.

— **Oświetlenie naftowe w zarządzie gminy.** Jakkolwiek nafta jako środek oświetlenia ulic we Lwowie skazana została w zasadzie jeszcze przed kilkoma laty na zupełną zagładę, to jednak wykonanie tego wyroku musiało być odroczone tak ze względu na niekompletną sieć rur, jak też i z powodu niewystarczającej na wszystkie potrzeby produkcyi gazowni miejskiej. Rozszerzenie gazowni jest obecnie właśnie w toku, a przyszła jej zdolność produkcyjna obliczona jest w ten sposób, że przez lat z górą dwadzieścia będzie w stanie zaspokajać wszelkie potrzeby miasta.

Zanim jednak owo rozszerzenie będzie dokonane i rury doprowadzone do najdalszych krańców miasta nafta musi być cierpiana. Owo oświetlenie ulic naftą oddane jest w przedsiębiorstwo prywatne. Wszelako sposób oświetlenia widocznie nie zupełnie zadowalnia reprezentację miejską, albowiem na ostatnim posiedzeniu sekcji technicznej Rady uchwalono po wygaśnięciu układu z przedsiębiorcą objąć oświetlenie ulic naftą w zarząd gminy. Układ wygasa w sierpniu br.

Istniał zamiar oddania zarządu tego oświetlenia dyrekcji gazowni miejskiej, atoli dyrektor tego zakładu bronił się tak energicznie przeciw narzucaniu nań ciężaru zupełnie z jego resortem nie łączącego się, że sekcja zgodziła się na poruczenie tego zarządu jednemu z inżynierów urzędu budowniczego.

Pomysł objęcia oświetlenia naftowego we własny zarząd gminy nie jest nowym; rezolucje tej treści uchwalala już komisja budżetowa i inne komisje niejednokrotnie, atoli Rada miejska zdecydowała, że pod koniec istnienia oświetlenia naftowego publicznego, stwarzanie nowego przedsiębiorstwa miejskiego i zarządu dla niego nie jest rzeczą stosowną.

Także i teraz decyzya ostateczna należy do Rady miejskiej.

— **Wanda Siemaszkowa,** bawiąca obecnie w Mentonie (sanatorium Gorbio), gdzie ratuje nadszargane w wędrownkach po prowincyi zdrowie, jest na szczęście na drodze do zupełnego wyzdrowienia i w maju rozpoczyna nową wędrownkę po Galicyi z trupą T. Piarskiego.

— **Składki na magistrat.** Otrzymujemy z miasta list następujący:

Na święta Wielkiejnocy

czwartek, piątek i sobota

W tych dniach wypiekać się będzie specjalny chleb na święcenie, który nie czerstwieje i przez kilka dni nie traci pierwotnego smaku — jakoteż Pieczywo świąteczne, luksusowo-hygieniczne i krajowe. — Sklep Rynek 27. Piekarnia higieniczno-karlsbadzka **Marcina Czyżka**, Lwów-Podzamcze.

„Uprzejmie proszę Szan. Redakcję o poinformowanie mnie, czy nie byłoby przeciwnem ustawie zbieranie składek wśród lokatorów pewnej ulicy na koszty jej zamiatania? Mieszkam przy ul. Andrzeja Gołąba, której miotła od jesieni 1905 r. nie tknęła. Nagromadziło się na niej kupami szmat, papierów, trocin, ekskrementów kośskich, skorup, szkła i t. p. ładnych rzeczy i to wszystko gnić tu będzie latami. Jestto tak wstętny widok, że każdy z lokatorów tej ulicy chętnie poniosłby małą ofiarę w celu najejęcia zamiataczy i usunięcia z przed oczu tych obrzydliwości. Proszę bardzo o informację. Z poważaniem G. K.“

Ogłaszamy powyższy list w nadziei, że w drodze dyskusji publicznej uda się wyjaśnić tę kwestję zarówno pod względem policyjnym, jak i gospodarczym. Może znalazłby się sposób zmuszenia magistratu do oczyszczenia ulic, boć przecie dajemy na to stałe składki w postaci podatków. Zamiatanie śmieci, to przesąd nowożytny, ale raz w rok koło Wielkanocy magistrat powinienby uwzględnić takie „grymasy“ mieszkańców.

□ **Biała.** (Kor. wł.) Ze sfer robotniczych. W niedzielę 1 bm. odbyły się wybory w Kasie chorych dla Bielska-Białej. Kasę tę w arendzie trzymali dotychczas socyal-demokraci, którzy w niej stanowali żywiol niemiecki kulturalnie wyższy nad silniejszym liczebnie żywiol polskim. Obecne wybory były prawdziwymi zapasami między socyal-demokratami a chrześcijańsko ludowymi stojalowczykami. Obie strony mobilizowały się a rezultatem tego była przewaga liczebna chrześcijańskoludowych robotników. Socyal-demokraci, przewidując możliwą porażkę, w ostatniej chwili zmienili taktykę i zaproponowali kompromis, który przeciwnicy przyjęli i po długich a mozolnych debatach, wybrano połowę członków zarządu z jednego, połowę zaś z drugiego stronnictwa. Dokonano więc dzieła braterstwa, z którego cieszy się organ socyalnych demokratów „Bielitzer Volksstimme“, zapominając o tem, że w ich mocy leżało już dawno dokonanie tego aktu sprawiedliwości. Traci on też wiele na znaczeniu wobec faktu, iż pokrzywdzone dotychczas stronnictwo zdobyło należny mu głos w zarządzie Kasy tylko dzięki swojej liczebnej przewadze. Nie widzą też, czy nie chcą widzieć socyalni demokraci, iż gdyby chrześcijańscy ludowcy mieli tam odpowiednią organizację i... głowę na karku, byłiby usunęli z zarządu Kasy całą socyalną demokrację za jednym zamachem. Niezupełnie udany rezultat wyborów jest też i dla kierowników drugiej partii nauka, aby na przyszłość wprowadzali do boju kadry odpowiednio zorganizowane i nie pozbawione... głowy.

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Foto-Klub. Grono amatorów zawiązuje Towarzystwo fotografów amatorów „Foto-klub“ na wzór takich towarzystw w Lwowie i Krakowie. Towarzystwa tego rodzaju mogłyby oddać prawdziwą usługę społeczeństwu już choćby przez propagandę turystyki, gdyż fotografia ją znakomicie uzupełnia, a następnie przez zastanowienie się nad pytaniami czy taka masa pieniędzy, jaką ta przyjemność pochłania, nie dałaby się choć częściowo w kraju zatrzymać. Wszak mamy np. takich zdolnych i wprawnych stolarzy, posiadamy papieranie wyrabiające najprzedniejsze gatunki papieru. Towarzystwom łatwiej poruszyć taką myśl i zniewolić fabryki odpowiednio do prób i kalkulacji jak pojedynczym ludziom.

Wpisy do klubu stanisławowskiego przyjmuje droguerya M. Bibringa, gdzie można także przeglądać projekt statutu.

□ **Tarnopol.** (kor. wł.) Nowy gmach gimnazjalny. Wiele razy poruszaliśmy sprawę koniecznej budowy gmachu dla polskiego gimnazjum i klas równorzędnych. Gmach ten, urągający wszelkim, choćby najbardziej pryncyplownym wymaganiom higieny szkolnej, a jako unikat swego rodzaju oglądany przez Koerbera, hr. Potockiego itp., doczekał się wreszcie tej chwili w której młodzież szkolna opuści jego mury. W gmachu tym, należącym obecnie do OO. Dominikanów, mieszczą się teraz dwie klasy zakładu głównego, wszystkie klasy równorzędne i część klas ruskiego gimnazjum. Ubiegłego tygodnia zawiadzała gmacl komisya, złożona z dra Eltza, sekretarza ministeryalnego i star. Zolla. Jak się zdaje, rząd zamierza obecnie przystąpić do budowy ruskiego gimnazjum, zwlekając z gmachem dla polskiego gimnazjum ad „calendas graecas“. Powiadają niektórzy, że w nowym gmachu mieścić się będzie ruskie gimnazjum a pozostałe po niem ubikacje zajmą klasy polskie równorzędne. Nie chcemy wierzyć, aby w gmachu, który już mieści w sobie szkołę realną i ruskie gimnazjum, a który pod względem wewnętrznego wyglądu wcale nie różni się od budynku dominikańskiego, miano umieścić filię polskiego gimnazjum. W tej sprawie w najbliższej przyszłości ma się zebrać wiec rodzicielski celem założenia protestu przeciw zwlekaniu budowy nowego gmachu.

Dom ludowy tarnopolskiego Koła T. S. L. powoli przechodzi w sferę realizowania. Po wydaniu odezw do społeczeństwa polskiego, w których zarząd zaapelował do jego ofiarności, poczynają się sypać hojnie dary, i tak hr. Lanckoroński ofiarował na ten cel 1500 kor., Bogusław Cieński z Łoszniowa 1000 koron, p. Janicka z Berezowicy 1000 kor. itd. Na ostatnim walnym zgromadzeniu wybrano komitet budowlany, który wspólnie z prezesem ma załatwiać wszystkie sprawy, odnoszące się do budowy domu. W skład komitetu zostali wybrani: pp. St. Srokowski jako przewodniczą-

cy, L. Ólexy, S. Neuhof, J. Ingwer i dr. St. Pohorecki. Skład tego komitetu daje zupełną gwarancję, że Dom ludowy z krainy myśli wkrótce przejdzie w krainę czynu, zwłaszcza wtedy, gdy społeczeństwo z materialną pomocą pospieszy.

Nowy dyrektor gimnazjum ruskiego dr. Sawicki objął z dniem 9 kwietnia urządowanie. Dotychczasowy kierownik dr. Kalitowski udaje się na posadę kierownika polskiego gimnazjum w Rzeszowie.

Jan Króźel, profesor I. gimnazjum, zmarł po krótkiej, bo dwudniowej, niespodziewanej chorobie we wtorek 10 b. m. Zmarły odznaczał się niezwykłym zaletami umysłu i serca. Nieskazitelną charakterem, wyrozumiałością i życzliwością dla młodzieży pozyskał jej miłość i zjednał szacunek Tarnopolskie grono poniosło ciężką stratę, ubył mu bowiem jeden z najsympatyczniejszych członków i najcięższych sił. Cichy, nie narzucający swego zdania nikomu, skromny, mimo gruntownej i obszernej wiedzy naukowej, karny z pobudek obywatelskich, uprzejmy kolega, pozostawił po sobie pamięć niezatartą. Zgonowi ś. p. Jana Króźla towarzyszy głęboki żal rodziny, współkolegów, znajomych i setek młodzieży, której był najlepszym ojcem i opiekunem. Zmarły pozostawił żonę i troje dzieci. Cześć pamięci zacnego męża i szlachetnego obywatela.

□ **Brody.** (Kor. wł.) Dwa wypadki kolejowe wydarzyły się onegdaj. Mianowicie pod pociąg osobowy, zdążający z Krasnego ku Brodom, dostał się w niewytłumaczony dotąd sposób Szymon Dworniak, pełniący w pierwszej budce tuż za stacją Krasne obowiązki budnika i przejechany na kilka części, znalazł śmierć na miejscu. Części mózgu znaleziono na wozie aż w Brodach. Nieszczęśliwy zostawił żonę i kilkoro dzieci. Na przybyciu komisji czekały zwłoki pod gołem niebem kilka dni.

Drugi wypadek zdarzył się na stacji tutejszej, gdzie niejaki Leopold Heimlich dostał się pod koła wozów w czasie ich przesuwania. Heimlich, który jakby cudem, mimo, że obok niego przeszło 26 wozów, odniósł tylko lekkie obrażenia na ciele, wyleczony opuścił już szpital tutejszy. Heimlicha na czas śledztwa, które prowadzi sędzia dr. Gluszkiewicz, oddano do aresztów. W tym wypadku prawdopodobnie obłąd był przyczyną zamachu na własne życie.

W tutejszym Kole T. S. L. odbyło się onegdaj walne zgromadzenie członków. Na porządku dziennym stał wybór nowego wydziału. Członkowie zebrali się z zamiarem ponownego oddania głosów na p. Kamille Benoitową, jako dotychczasową pełną taktu i godności i odznaczającą się wielką pracowitością dla T. S. L. przewodniczącą. Pani B. oświadczyła jednak stanowczo, że wyboru nie przyjmie. Wobec tego stawiano rozmaite kandydatury, atoli żadna nie otrzymała wymaganej większości także przy głosowaniu kartkami bezskutecznym, tak, że wobec spóźnionej pory zamknięto posiedzenie wyborem tylko zastępcy przewodniczącego w osobie ks. kanonika Kraussa. Wybór przewodniczącego nastąpi na następnym posiedzeniu.

Ze sprawozdania zarządu za ubiegły rok dowiadujemy się acz z żalem, że nowych czytelni nie założono, ale za to tem gorliwiej zajmowano się założonymi w ubiegłych latach. Cel ten osiągnął zarząd, wysyłając często swych delegatów z odczytami na lustracje i pogadanki, tudzież uzupełniając biblioteki, istniejące przy założonych dawniej czytelniach w Leszniowie i Hucie Pieniackiej. Najszcześliwszą miał zarząd rękę przy jednaniu nowych członków, których w czasie swego urządowania przysporzył 71. Szeregiem odczytów w Brodach, wygłoszonych przez prof. Konopnickiego i Lukasa, tudzież wypożyczaniem książek z bezpłatnej biblioteki, uporządkowaniem przez p. Kaplańskiego, tudzież urządzeniem przedsiębiorstw na rzecz ubogiej diatwy szkolnej zaznaczyła się działalność T. S. L. w Brodach.

Na przyszłym wydziale, do którego powinny wejść osoby szczerze oddane pracy i rozwój towarzystwa na sercu mające, nie zaś pragnące ogłoszenia czczego, spoczywać będzie obowiązek zakładania nowych filij i czytelni w okolicy.

Przypominamy przy tej sposobności sprawozdanie z przed 2 lat, w którym podniósł ówczesny wydział, że Polacy z okolicznych wsi domagali się zakładania u nich czytelni — ale bezskutecznie! Nowy wydział zapewne weźmie sobie to żądanie za wytyczną w swej działalności.

□ **Mielnica.** (Kor. wł.) Ze Sokoła. Gniazdo nasze założone w grudniu ubiegłego roku, dało znaki widoczne swego życia. Nieustępująca z umysłów ludzi, sprawie oddanych myśl zakupna gruntu pod przyszły dom i umożliwienia w ten sposób wykonanie zadań sokolich, zniewoliła ich do urzędzenia z początkiem kwietnia wieczornicy, aby tą drogą zasilić szczuple fundusze. Pomogły w tem dziele pełne zapału i poświęcenia Polki nasze pp. Dob., Tych. i Zaj., które zajęły się zebraniem fantów na tombolę i druhowie śpiewający i deklamujący. Główny jednak punkt wieczoru stanowiły ćwiczenia pod kierownictwem naczelnika Recka; ćwiczenia lancami i i sprawne budowanie piramid zachwyciły wszystkich. — Czysty dochód z wieczornicy wynosi 431 kor. Oby ta wieczornica była początkiem prawdziwie zgodnego a pożytecznego żywota w nowej rodzinie sokolej.

□ **Złoczów.** (Kor. wł.) Koło Tow. nauczycieli szkół wyż. W ostatnim czasie założyli członkowie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, przebywający

stałe w Złoczowie, osobne Koło. Do wydziału zostali wybrani: Dr. Tomasz Garlicki, dyrektor gimnazjum przewodniczącym, Emil Lityński zastępcą przewodniczącego, Jan Szczepański sekretarzem, Henryk Grosman zastępcą sekretarza, Andrzej Klisiecki skarbnikiem. Życzymy młodemu Kołu jak najlepszego rozwoju i najpiękniejszych rezultatów pracy.

○ **Z humorystyki wyborczej.** Zgoła nieprawdopodobny, a jednak prawdziwy wypadek zdarzył się podczas wyborów w jednej z gmin rosyjskich. Oto w gminie Wyszniuderewieńskiej wyборы pełnomocników gminnych — jak donosi „Russk. Wied.“ — nie mogły dojść do skutku, gdyż włościanie pogryzli gałki wyborcze, sądząc, że są to orzechy.

○ **Wystawa w Medyolanie.** Mało co jeszcze slychać o najbliższej a niezwyklej nowości, jaką będzie wystawa w stolicy północnych Włoch, a której celem jest przedstawienie rozwoju i pożyteczności handlu i przemysłu. Zakrojono ją na szeroką skalę.

Na czele komitetu, urządzającego wystawę, której rząd przyznał subwencji tylko 500.000 lirów, stoi senator Mongilli. Wystawa ta kosztować będzie miliony, pięć milionów tworzy fundusz gwarancyjny, dwa miliony znowu „fond perdu“.

Teren wystawy obejmuje milion metrów kwadratowych. Jedna część wystawy mieści się na Castello, dawnym zamku książęcym, drugi kompleks natomiast rozłożył się na Piazza d'armi. Obie te części, odległe od siebie około półtora kilometra, łączy linia kolei napowietrznej.

Wejście na Castello jest wierną kopią fasady pierwszej stacji kolei symplonńskiej. Przeszedłszy ją, znajdujemy się w tunelu. Czynne już tam są maszyny i to te właśnie maszyny, które przebiły Symplon, a przy nich ci sami inżynierowie i robotnicy, którzy przyczynili się do tego wiekopomnego dzieła. Tu też wznosi się pałac wystawy rybolówstwa, obok zaś w zgrabnym a lekkim gmachu umieszczono retrospektywną wystawę, w której znajduje się nielada „biały kruk“, wagon kolejowy Piusa IX. Niemal w samym środku placu wznosi się hala muzyczna, utrzymana w zmodernizowanym włoskim renesansie, dalej zaś na prawo hala sztuki, w której znajduje schronienie wystawa narodowa sztuk pięknych, dalej pawilon miasta Medyolanu, a wreszcie specjalna wystawa szwajcarska.

A pośród tych gmachów nowożytnych, w całym tego słowa znaczeniu, królują zabytki przeszłości, amfiteatr, wzniesiony przez Napoleona. Przeznaczono i jemu rolę. Odbywać się tu bowiem będą uroczystości ludowe.

Osią drugiego kompleksu wystawowego na Piazza d'armi jest hala pracy, wzniesiona z żelaznej konstrukcji, elegancko podzielona, pod względem zaś architektonicznym oparta na motywach bizantyjskich, romańskich i secesyjnych. Dzieli się zaś na sześć głównych oddziałów, w których znajdzie pomieszczenie przemysł ceramiczny, graficzny, tkacki i t. p. W koło zaś tego kolosu grupują się hale automobilowe, gospodarstwa rolnego, higieniczna, kolei żelaznych, oraz wystawy specjalne państw południowoamerykańskich, austriacka, belgijska, francuska i niemiecka.

Otwarcie wystawy ma nastąpić w drugiej połowie kwietnia.

✧ **Z Banku hipotecznego.** Sekretaryat c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego podaje do wiadomości, iż z powodu świąt, w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę biura Banku będą otwarte tylko od godziny 9 do 1 przed południem, zaś w obydwu dni świąt będą biura zamknięte przez dzień cały.

✧ **P. Wozniakowski Michał,** urzędnik kasy miejskiej w Tarnopolu, złożył egzamin z buchalterji pojed. i podwójnej w c. k. Akademii handlowej. 4169

Wydziałowi Chóru akademickiego za wzięcie współdziałania w pogrzebie ś. p. mego męża składa serdeczne podziękowanie

4179

Wasylewiczowa z dziećmi.

Telegramy „Słowa Polskiego.“

Z Rosji i Zaboru.

Aresztowania.

Jarosław. (P. A.) Na tutejszym dworcu aresztowano pewnego młodego człowieka, który usiłował wyskoczyć z wagonu. Oświadczył on, że jest synem moskiewskiego lekarza i brał udział w napadzie na bank w Moskwie.

W obawie rozruchów.

Ekaterynosław. (P. A.) Gen.-gubernator wydał odezwę, ostrzegającą przed rozruchami antyzydowskimi i zapowiadającą użycie jak najostrzejszych środków do ich stłumienia, albowiem wszystkie klasy ludności i wszystkie narodowości są carowi równie drogie i wszyscy są dziećmi tej samej drogiej ojczyzny.

Śledztwo przeciw Stösslowi.

Petersburg. (Tel. wł.) Śledztwo przeprowadzone



MAKS MENKES Lwów
optyk i mechanik
Jagiellońska 3
(koło Kasy Oszcz.)

poleca swój nowo założony
Skład przyborów optycznych
i mechanicznych
w najlepszej jakości po najprzystępniejszych cenach.



WARSTAT REPARACYJNY.
Urządzanie dzwonków elektrycznych, telefonów i gromochronów.
Listowne zlecenia załatwia się bezzwłocznie. 446

przeciw generałowi Stösslowi dowiodło, że jego raporty oficjalne o rozpaczliwym położeniu Portu Artura są nieprawdziwe. Faktem jest, że w tym czasie, kiedy Stössel twierdził, że musi kapitulować z powodu braku amunicji, zapas amunicji w Porcie Artura był jeszcze bardzo wielki.

Wybory do Dumy.

Petersburg. (Tel. wł.) Na 179 posłów, którzy mieli być wybrani do 8 bm., wybrano już 172, a tylko jeszcze gubernia tambowska ma wybrać 7 posłów. Z liczby wybranych jest co do narodowości 150 Rosyan, 5 Polaków, 5 Litwinów, 7 Tatarów i 5 żydów. Co do pozycji socjalnej wśród wybranych jej 88 chłopów, a co do programu politycznego 89 konstytucyjnych demokratów, 22 postępowców, 9 socjalistów, 22 członków partii środka, 3 konserwatystów i 9 dzikich.

Petersburg. (Tel. wł.) Zwycięstwo konstytucyjnych demokratów w sferach dworskich wywiera coraz to bardziej przynębiające wrażenie. Otoczenie cara w Carskim Sióle domaga się, ażeby przeciw konstytucyjnym demokratom chwycono się środków represyjnych, a w pierwszym rządzie, ażeby unieważniono wybory, a przy drugich wyborach wykreślono wszystkich demokratycznych wyborców z listy, a zastąpiono ich kandydatami rządowymi.

Pożyczka rosyjska.

Paryż. (Tel. wł.) Układy pomiędzy przedstawicielami rozmaitych grup finansowych w sprawie pożyczki rosyjskiej toczą się dalej, do tej pory nie wydały jeszcze rezultatu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ w dalszym ciągu z niebywałą energią prowadzi kampanię przeciw udziałowi Austro-Węgier w emisji pożyczki rosyjskiej. Według wiadomości, krążącej w świecie finansowym, ta kampania „N. Fr. Pressy“ istotnie wywiera skutek, gdyż odstrasza kapitalistów od chęci nabywania papierów rosyjskich.

Z partii „kadetów“.

Petersburg. (Tel. pryw.) Partya konstytucyjno-demokratyczna zamierza urządzić zaraz po świętach Wielkanocnych szereg zebrań i wieców, na których omawiane będą sprawy dotyczące stanowiska posłów w kwestyi agrarnej, autonomii Polski i t. d. Ogólny zjazd delegatów partii odbędzie się w pierwszych dniach maja.

Wyrok śmierci.

Warszawa. (Tel. pryw.) Główny dowódca wojsk okręgu warszawskiego odrzucił skargę kasacyjną w sprawie Chojackiego i Guzińskiego, skazanych przez sąd wojenny warszawski na śmierć przez powieszenie za napad zbrojny na urząd gminny w Wielkopolce.

Ryga. (Tel. wł.) Wczoraj w twierdzy Dünamünde rozstrzelano skazanych na śmierć przez sąd wojenny rewolucjonistów nazwiskiem Mikelson i Krause.

Witte nie ustępuje.

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent petersburski dziennika „Daily Telegr.“ otrzymał upoważnienie od Wittego, aby zaprzeczył wszelkim pogłoskom o dymisji hr. Wittego. Witte, ani nie wnosil podania o dymisję, ani nie myśli tego uczynić.

Rewizje.

Ryga. (Tel. wł.) Przedwczoraj wojsko przeszukiwało tutejszą fabrykę przemysłu drucianego westfalskiego i podczas rewizji znaleziono 100 kilogr. pyroksyliny tudzież znaczną ilość rewolwerów 12-strzałowych wielkiego kalibru.

Szczegóły zamachu na Ślepcowa.

Petersburg. (Tel. wł.) „Russkoje Slovo“ donosi, że gubernator Tweru Ślepcow został zamordowany — dzięki trafnemu rzuceniu bomby, pomimo wszelkich ostrożności, jakimi otoczył swój pałac po otrzymaniu wyroku śmierci od komitetu rewolucyjnego. Bombę rzucono na Ślepcowa w chwili, gdy dojeżdżał do budynku ziemstwa gubernialnego, gdzie miało się odbyć posiedzenie.

Bomba podziiałała z niezmierną siłą, tak, że ciało Ślepcowa zostało poszarpane literalnie na drobne kawałki. Sprawca zamachu upadł w pierwszej chwili na ziemię, lecz potem zerwał się, zaczął uciekać i dopiero dragoni konni zdołali go schwytać. Okazało się, że jest on dość ciężko ranny. Znaleziono przy nim paszport fałszywy, opiewający na nazwisko mieszczanina z Saratowa. Oświadczył, że działał z polecenia komitetu socjalno-rewolucyjnego.

Decyzja w sprawie Maryawitów.

Warszawa. (Tel. pryw.) Rzymski korespondent „Słowa“ donosi: Dnia 6 kwietnia powiódł z Rzymu ks. Gall ostateczną decyzję stolicy św. w sprawie Maryawitów do Warszawy. Treść dokumentu będzie opublikowana na miejscu po otwarciu zapieczętowanej koperty.

Ulica Mickiewicza.

Kowno. (Tel. pryw.) Minister spraw wewnętrznych zezwolił na nazwanie ulicy w Kownie, gdzie w latach 1820—1823 mieszkał Mickiewicz, ulicą Mickiewicza. Inna ulica w Kownie ma być nazwana ulicą Puszkina, celem upamiętnienia przyjaźni, jaka łączyła obu poetów.

Era wolnościowa?

Petersburg. (Tel. pryw.) Według doniesienia dzienników, na Wielkanoc ogłoszone będą prawa wolnościowe, wniesione przez hr. Wittego.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Podkomitet komisji gazo-elektrycznej uchwalił oddać dostarczenie maszyn i kotłów dla tutejszej elektrowni „pierwszej berneńskiej fabryce maszyn“, zastrzegając odpowiedni udział w dostawie krakowskiej fabryce Zieleniewskiego, a dostawę maszyn elektrycznych wiedeńskiej firmie Schuckerta.

Reforma wyborcza.

Praga. (Tel. wł.) Organ agraryszów czeskich „Venkow“ donosi, że przewodca agraryszów czeskich poseł Placzek otrzymał od ministra spraw wewnętrznych zaproszenie, aby zechciał przybyć do Wiednia na konferencję celem porozumienia się w sprawie reformy wyborczej. P. Placzek zaraz po świętach przybywa do Wiednia.

Według informacji tego pisma cesarz Franciszek Józef I oświadczył, że obecnie po zawarciu pokoju na Węgrzech najbliższym zadaniem korony będzie doprowadzenie do skutku zgody czesko-niemieckiej. Podróż cesarza do Pragi i do Reichenbergu ma na celu umożliwienie zawarcia tej zgody.

Sesje delegacji wspólnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondent „Słowa Polskiego“ dowiadyuje się, że w ciągu roku bieżącego muszą się odbyć dwie sesje delegacyjne, jedna za r. 1905, która zatwierdziłaby budżet wspólny na r. 1906, druga zaś sesja delegacyjna musi się odbyć za rok bieżący i ma uchwalić budżet wspólny na r. 1907. Pierwsza sesja delegacyjna musi się odbyć w ciągu czerwca przed terminem ustanowienia kwoty na wspólne wydatki całej monarchii już to na podstawie porozumienia obu deputacji kwotowych i uchwał obu parlamentów, już to na podstawie decyzji monarchy, w razie gdyby deputacje kwotowe, albo ewentualnie oba parlamenty nie chciały się z sobą porozumieć.

Druga sesja delegacyjna musi się odbyć na jesieni najdalej w listopadzie, ponieważ w dniu 12 grudnia b. r. rząd austriacki musi rozwiązać obecną Izbę poselską z uwagi, że w dniu 12 grudnia 1900 rozpoczęły się wybory do obecnej Izby poselskiej. Ze względu na potrzebę odbycia obu tych sesji delegacyjnych, rząd austriacki musi trzymać Izbę poselską niemal aż do ostatecznego terminu, przepisanej ustawą.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Zeitung“ donosi: Kierownik ministerstwa oświaty zamianował adyunkta budownictwa przy dyrekcji kolei państwowych we Lwowie Jana Adama Tarczańskiego nauczycielem w X klasie rangi w zawodowej szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Stefan hr. Tisza oświadczył, że podczas nadchodzących wyborów nie będzie się starał o mandat do Izby poselskiej i usunie się całkowicie z życia politycznego.

Wybuch Wezuwiusza.

Neapol. (TBK.) Król i królowa odwiedzili rannych w szpitalu. Wczoraj wieczorem niebo było zakryte i spadł lekki deszcz popiołowy.

Ludzie wyglądają jak olbrzymie tłumy samochodów, albowiem wszyscy mają na twarzy maski i okulary, a odzież ich jest biała od prochu.

Okolo północy opad prawie zupełnie ustał. W innych miejscowościach trwa jeszcze ciągle.

W Torre del Greco pracują wszędzie nad usunięciem popiołu i piasku z dachów.

Prezydent ministrów Sonnino zwiedził miejscowości dotknięte klęską i wszędzie zachęcał ludność do pracy ratunkowej. W powrocie automobil jego ugrzązł w wielkiej masie popiołu i piasku i tylko z trudnością zdołano go stamtąd wydobyć.

Król przyjął prezydenta ministrów na posłuchaniu, poczem odbyła się narada z deputowanymi neapolitańskimi w sprawie akcji ratunkowej. W całym kraju zbiera się składki. Papież ofiarował 10000 lir.

Zmiany w dyplomacji.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z kó dyplomatycznych, że ambasador niemiecki w Paryżu ks. na Radolinie zostanie odwołanym, gdyż cesarz nie jest zadowolony z jego działalności podczas sporu z Francją o kwestyę marokańską.

Konferencja pokojowa.

Waszyngton. (TBK.) W kołach dyplomatycznych są zdania, że konferencję pokojową w Hadze trzeba odłożyć do roku przyszłego. Rząd rosyjski zostanie o tem zawiadomiony.

Strajki we Francji.

Lens. (TBK.) Wczoraj wieczorem eksplodował nabój dynamitowy w kościele Montigny i wyrządził znaczne szkody.

Paryż. (TBK.) Posłańcy pocztowi i telegraficzni odbyli wczoraj zgromadzenie i uchwaliли wszcząć strajk, jeżeli nie uzyskają płacy dziennej 5 franków. Dalej uchwalamo poustawiać koło urzędów pocztowych strażę, aby uniemożliwić niestrajkującym wykonywanie służby.

Depesze handlowe z 12 b. m.

Wiedeń. 12 kwietnia. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117.45, Renta majowa 90.90, Węgierska renta koronowa 96.70 Akcje kredytowe 687.50, Kredytowe węgierskie 822.—, Bank anglo-austriacki 322.—, Unionbank 559.—, Bankverein 562.50, Länderbank 442.25, Kolej państwowa 688.25, Lombardy 127.25, Elbenthal 457.50, Fabryka broni 595.—, Akcje tyton. —,

Alpiny 562.50, Rima muranyi 569.50, Praskie Towarzystwo żelazne 2680.— (ex. kup., Losy turec. 152.50, Ruble 253.— Usposobienie silne.

Budapeszt. dnia 12 kwietnia. Pszenica na kwiecień 1906 16.68 do 16.70, pszenica na maj 16.60 do 16.62, pszenica na październik 16.72 do 16.74, Żyto na kwiecień 1906 13.44 do 13.46. Żyto na październik 13.48 do 13.50. Owies na kwiecień 1906 15.96 do 15.98. Owies na październik 12.76 do 12.78. Kukurudza na maj 1906 r. 13.54 do 13.56 kukurudza na lipiec 13.76 do 13.78, Fzepak na sierpień 27.70 do 27.90.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.)

Oferty dobre.

Chęć lepsza.

Usposobienie silne.

Pogoda piękna.

W naszej Administracji złożyli:

Dla nauczycieli ludowych w Królestwie, wydanych przez rząd za obronę języka polskiego:

Eugeniusz Misky ze Śniatyna 5 kor.

Dla rodzin robotników skazanych w procesie gliwickim:

Bank zaliczkowy we Lwowie 300 kor.

Na polskie bursy:

Juliusz Orzelski z Nowego Sącza 5 kor.

Na dom polski T. S. L.:

Juliusz Orzelski z Nowego Sącza 5 kor.

SZTUKA I LITERATURA.

Teatr.

⊕ Nowe premiery. W Monachium wystawiono z nowych utworów dramatycznych: Hirschfelda „Spaetfrühling“, Delinsa „Lebensspieler“ i Beyerleina „Grossknecht“.

Malarstwo.

⊕ Aukcja dzieł pozostałych po śp. Adolfe Altie przyniosła 181.000 koron.

⊕ August Brömse, młody akwaforzysta otrzymał w Salonie paryskim złoty medal za cykl „Śmierć i dziewczę“, 14 kartonów, przedstawiających temat tragedji Gretchen na posępem tle pejzażowym. Berliński gabinet rycin, Albertina wiedeńska oraz współczesna galeria w Pradze nabyły już ten cykl.

⊕ Berlińska wielka doroczna wystawa obejmująca będzie także wystawę retrospektywną dzieł z lat 1856—1890 i w ten sposób uzupełniać wielką retrospektywną w „National-Muzeum“.

⊕ Stara Pinakoteka monachijska nabyła za 50 tysięcy guldenów obraz Fransa Halsy, od dłuższego już czasu wystawiony przez swego właściciela w Mauritshuis w Haadze. Jestto męski portret naturalnej wielkości. Dotąd Galeria monachijska nie posiadała Halsy.

Obraz Menzla, który artysta wymalował w 1843 r. jako tarczę dla strzelnicy stowarzyszenia strzeleckiego w Jauer (często był jego honorowym gościem) zgubiony przez długi czas z oczu, został obecnie odnaleziony. Przedstawia Sokoła, rzucającego się na gołębia i odznacza się ścisłą obserwacją szybkiego ruchu, malowany jest olejno na drzewie, wielkości metra kwadratowego. Obecnie naprawione zostały miejsca, przedziurawione kulami i obraz dostanie się do „Zbioru Menzla“, berlińskiego Muzeum narodowego.

Piśmiennictwo.

⊕ Nowe książki nadesłane do Redakcji:

Przemysław Dąbkowski, dr. Litkup, studium z prawa polskiego. Lwów 1906. Nakładem Tow. do popierania nauki polskiej.

August Forel, dr. Zagadnienia seksualne. Lwów 1906. Księgarnia Polska B. Połonieckiego.

Stanisław Trzeciak, ks. dr. Wrażenia z podróży do Egiptu. Poznań 1904. Nakład redakcji „Przełądu kościelnego“.

A. Kryński i W. Niedźwiecki. Słownik języka polskiego, zeszyt 20. Warszawa 1905.

Ludwik Eminowicz. Poemat. Kraków 1906. Nakładem autora.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 12 kwietnia b. r.

Hotel Imperial. Hr. Juliusz Tarnowski z Byszowa, hr. Fryderyk Ryszczewski z Dolska, hr. Henryk Wodzicki z Kościelnik, Zofia Michałowska z Kijowa, Władysław Wiktor z Zarszyna, Stanisław Horodyski z Krogulca, Stefan Tustanowski z Oskrzenc, Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, Klemens Batek z Weiskirchen, Teresa Pogorska z Podola ros., Franciszek Rościszewski z Podola ros., Julian Dolnicki ze Stryja, Adolf Getreuer z Wiednia, Wilhelm Sanek z Wisienki, Wilhelm Grabscheid z Wiednia, Jadwiga Zaleska z Podola ros.

Dział ekonomiczny.

Austriacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

Dnia 5 kwietnia b. r. odbyło się wainie zgromadzenie Austriackiego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu. Wobec tego, że Zakład zamierza podnieść kapitał akcyjny ze 100 na 120 milionów koron i ze względu na to, iż w ubiegłym roku obchodził 50-cio letni jubileusz swego istnienia, wskazane jest zaznajom-

mienie szerszych kół z bilansem i biegiem interesów Zakładu w roku 1905.

Bilans ten wykazuje:

a) W stanie czynnym:	
Efekty	24,166.620 k. 25 h.
Portfel	124,194.068 „ 07 „
Zapasy kasowe	12,666.115 „ 98 „
Zaliczki na efekty	51,339.168 „ 42 „
Inwentarz	450.000 „ — „
Realności	5,148.635 „ 72 „
Dłużnicy	445,312.569 „ 14 „
Suma	663,277.177 k. 58 h.
b) W stanie biernym:	
Kapitał akcyjny (312.500 akcyj a k. 320)	100,000.000 k. — h.
Różne rezerwy	42,244.101 „ 61 „
Zaległe dywidendy z lat 1900—1904	19.604 „ — „
Akcepty	61,464.630 „ 70 „
Wkładki na książeczki i asygnaty	9,012.686 „ 91 „
Wierzyciele	439,580.551 „ 14 „
Zysk przeniesiony z r. 1904	675.540 „ — „
Zysk	10,280.063 „ 22 „
Suma	663,277.177 k. 58 h.

Zakład kredytowy, dziś pierwszorzędną instytucją nie tylko w monarchii austriackiej, ale i w świecie, położył olbrzymie zasługi w przemyśle i handlu Austrii, a cyfry bilansowe za rok 1905, posiadają znaczenie, sięgające poza ramy zwykłego okresu rachunkowego, — gdzie na rezultat wpływają zwykle nieprzewidziane okoliczności. Rozkwit zaś tego zakładu, — jak świadczy ostatni bilans, — stwarza silne podstawy do zamierzonego zwiększenia kapitału akcyjnego ze 100 na 120 milionów.

W bilansie za rok 1905 uderzają dwa istotne znamiona: — wzrost interesów, i podwyższenie stopy procentowej. Rozrost działalności tego banku znajduje najlepszy wyraz w tem, że dłużnicy wzrosli w roku ubiegłym o niezwykłą kwotę 81½ miliona koron.

Przyczyną tej ogromnej zwyczajnie dłużników szukać należy jedynie w zaspakajaniu nowych żądań różnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, przyczem podnieść trzeba i to, że cyfra ta nie obejmuje żadnych nadzwyczajnych, a przede wszystkim żadnych rządowych transakcyj finansowych.

Środków do udzielania tych olbrzymich kredytów, dostarczyli zakładowi jego wierzyciele w kwocie 49.7 milionów koron i znacznie obrót w akceptach, który w porównaniu z rokiem poprzedzającym wzrósł o 31 milionów koron. Silny rozrost interesów był też powodem, iż z końcem roku 1905 zaczął zakład kredytowy przyjmować wkładki na książeczki oszczędności, a nowa ta gałąź lokacji obcych kapitałów, rozwija się nader szybko, wobec ogólnego, a całkiem słusznego zaufania, jakim się zakład cieszy.

Ogólne rozwinięcie się działalności zakładu było również głównym powodem do udzielania klientom łagodniejszych warunków przy załatwianiu ich spraw nietylko w Wiedniu ale i we wszystkich filiach, chociaż bezwątpienia przyczyniła się do tego także ostrzejsza konkurencja, szczególnie na prowincyi. Niekorzystne skutki tych ulg, udzielanych klientom, wynagrodził jednak ogromny rozrost interesów zakładu. Naczelne stanowisko, jakie Zakład kredytowy wśród austriackich instytucyj finansowych przy dostarczaniu funduszy na liczne potrzeby handlu i przemysłu niewątpliwie zajmuje, zostało przez działalność jego w roku 1905 ponownie stwierdzone i w tym kierunku stanowi rok ubiegły dla Zakładu kredytowego ogromny postęp.

Brutto-zysk Zakładu kredytowego w ubiegłym roku wykazuje 17.4 milionów koron, tj. 17.4 procent, a czysty zysk 10 milionów koron, tj. 10 procent od kapitału akcyjnego 100 milionów koron.

Rezerwy Zakładu kredytowego wynoszą wedle bilansu z r. 1905 — 42.2 milionów koron, a wzrastają do 43.8 milionów koron, przez nową dotację za rok ubiegły.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 12 kwietnia.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa od 8.15 do 8.30, pszenica na terminy 0— do 0—. Zyto gotowe 5.70 do 5.90, zyto na termin 0— do 0—. Owies obrotowy gotowy 6.90 do 7.20, Owies obrotowy na termin 0— do 0—. Jęczmień pastewny 6.20 do 6.50, jęczmień browarniany od 6.75 do 7.20. Rżepak nowy 13— do 13.25. Lnianka 0— do 0—. Groch pastewny 6.75 do 7.25, groch do gotowania 8.50 do 10—. Wyka 8.50 do 9—. Bobik 6.40 do 6.70. Hreczka — do ——. Kukurudza nowa 0— do 0—, kukurudza stara — do ——. Chmiel nowy za 50 kilo — do —, chmiel stary za 50 kilo — do —. Koniczyna czerwona 40— do 55—, koniczyna biała 40— do 55, koniczyna szwedzka 75— do 90—. Tymotka 22— do 26—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 33— do 33.25, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 18— do 18.25.

Uspokobienie niezmiennione. Z powodu świąt ruch naraz ograniczony.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Na święta!

3916

Rok założenia 1863.

Rok założenia 1863.

Największy i najstarszy skład piwa butelkowego

z trzech najstojniejszych browarów

S. WIESER, Lwów, ulica Sykstuska l. 14.

poleca znakomite

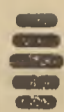
Piwo okocimskie

z brow. P. J. Götza w Okocimie
EKSPORTOWE MARCOWE
BOK — PORTER KRAJOWY



Piwo lwowskie

z L. T. A. B.
EKSPORTOWE MARCOWE
SALWATOR BOK



Piwo pilzneńskie

z browaru akcyjnego
EKSPORTOWE MARCOWE
B O K

Na łaskawe zlecenia dostarczam piwo do domów, poczynszy od 10 butelek. Na prowincję wysyłam piwo w skrzyniach, poczynszy od 25 butelek.

Przy nadchodzących upałach wysyłam na prowincję i do miejsc kąpielowych piwo pasteryzowane, które kilka miesięcy stać może nie psując się.

Uwaga! Korki i kapsle są zaopatrzone marką ochronną.

Telefon nr. 119.

Telefon nr. 119.

Kawa palona

z własnego parowego palenia
za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna

codziennie świeżo palona

pół kilo kawy palonej po 1.60, 1.80, 2.20, 2.40 i 2.80 kor.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych
w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 126

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Rozsyłka pocztą: G. Balassa, apteka, Białystok, Erzsébetváros.
Dostać można we wszystkich aptekach i drogeriach.
Skład główny Lwów: Apteka H. Rubia przedtem Z. Reimicker. — M. Schwarzb. apt. — F. Breyer, Przemysł. — Reimicker. — Sp., Kraków. 1216

Krem ogorkowy K. 2. Mydło ogorkowe K. 1. Puder 12012 K.

BALASSA
prawdziwe angielskie
MLEKO OGORKOWE
jest szybko i cudownie
działa a ja cym środkiem
upiększającym

Nie zawiera żadnych
szkodliwych materii, 2
do 3 razowe użycie czyni,
cerę czystą i odmładnia,
piegi, plamy wątrobiane,
pryszczki znikają. Pięk-
ność utrzyma się, pod-
nosi i pielęgnuje.
Flaszka Kor. 2.

Na święta! do zapuszczania posadzek

polecam

Masę francuską

Wosk, Terpentynę,

SZCZOTKI do froterowania,

Płaty sukienne do wycierania posadzek, zaś do lakierowania miękkich podłóg Lakier bursztynowy krajowy, Fritzege i Marksa, Pędzle itp.

Farby na pisanki, Śmigusy w wielkim wyborze, Wodę kolońską własnego wyrobu.

Alfred Beacock Magazyn farb
LWÓW
ul. Hetmańska l. 4.
3560

NOWOŚCI w towarach galanteryjnych, jako to: wyrobach ze skóry, brązu, niklu, stali szwedzkiej, drzewa, biżuterii damskiej i męskiej, artykułach do podróży (specjalne kufarki i pudełka szwedzkie), artykułach toaletowych i perfumeryi poleca

Magazyn specyjalno-galanteryjny „Au bon Marche“ pod firmą

Władysław Ciechulski

Lwów, Teatralna l. 2, róg placu Maryackiego.

OSOBNY DZIAŁ: Rozmaitych towarów wysortowanych do sprzedaży z opustem od 25 proc. do 50 proc. 3840

Warszawski magazyn
PRACOWNIA OBUWIA
damskiego
i męskiego



poleca obuwie gotowe jak również zamówienia wykonywane starannie i szybko podług najświeższych fasonów. system w możności zadowolnić najwybredniejsze wymagania Szanownej P. T. Publiczności. — Zamówienia z prowincyi załatwiam jak najrychlej — wystarczy zużyty bucik na miarę
Z poważaniem 1121

J. Wojciechowski szewc
z Warszawy
Lwów, ulica Wałowa liczba 11 A.

Taningene

najlepszy środek do farbów włosów
Cena 5 kor.

Anton J. Czerny
WIEDŃ
I, Wallfischgasse 5,
XVIII, Carl Ludwigstr. 6.
Składy w aptekach, perfumeryach etc. 1637



KONKURS. 4031

Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Nowym Targu poszukuje buchaltera (bilansisty), obznajomionego z działem rolniczo-handlowym, z pensją początkowo kor. 2400, tudzież pomocnika handlowego z praktyką w dziale handlowym — a to: zboża, nawozów sztucznych etc., z pensją kor. 1200 rocznie. Posady są zaraz do objęcia. Reflektanci mają wnieść własnoręczne podania z odpisami świadectw i krótkim curriculum vitae, tudzież powołać się na referencje.

Zgłoszenia adresować na ręce adw. Dra Nowonego w Nowym Targu. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe.
Tarnów, 5 kwietnia 1906.

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę inspektora policji miejskiej w III klasie poborów, a mianowicie z płacą roczną 2200 kor., z dodatkiem aktywalnym rocznym 400 koron i z prawem do dwu dodatków pięcioletnich po 200 koron rocznie w razie ustalenia.

Ubiegający się o tę posadę winni podania względnie za pośrednictwem swej przełożonej władzy, wnieść do magistratu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia b. r. i udowodnić, iż:

- 1) nie przekroczyli 40 roku życia i że są obywatelami austriackimi;
 - 2) iż są fizycznie zdolni do pełnienia służby;
 - 3) iż są nieskazitelnego charakteru;
 - 4) iż złożyli egzamin kwalifikacyjny na inspektora, przepisany rozporządzeniem Wydziału krajowego z 28 II 1893, l. 24. dz. ust. i rozp. kraj. z postępowaniem dobrym, lub, że służyli w c. k. żandarmerji i zdali egzamin na komendanta posterunku żandarmerji w myśl ustawy z 26/II 1876 r. L. 12, dz. p. p. i rozporządzenia Wydziału krajowego z 29/IV 1891, l. 67, dz. u. i rozp. krajowych;
 - 5) iż ukończyli przynajmniej 4 klasę szkoły średniej lub całą szkołę wydziałową;
 - 6) do podania należy dołączyć fotografię własnej osoby i opis przebiegu życia.
- Przy dopełnieniu powyższych wymogów będą mieć pierwszeństwo ci, którzy wykazają, iż służyli w wojsku jako oficerowie, oraz urzędnicy policji rządowej.
4030
Wiceburmistrz:
Dr. Goldhammer.

LW. 35701/06.

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1906/1907 nadane będą 6 miejsc funduszowych w c. i. k. zakładach wojskowych z fundacyi pod nazwą:

„Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacja“.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie lwowskiej“ i za pośrednictwem wszystkich zakładów naukowych wyższych i średnich.

Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 15 maja 1906.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, 6 kwietnia 1906.

4163 PIOTROWSKI.

Colosseum Hermanów. — Od 15 kwietnia: Najwspanialszy program w tym sezonie! Henry and Nanny Triton, ludzie żyjący pod wodą. — Elsa Maita, fenomen wokalny. — Katastrofa w kopalni w Courrieres. oryginalne zdjęcie. 11 pierwszorzędnych gwiazd! Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płonna, ul. Karola Ludwika 9. 4027

Filharmonia lwowska

w sobotę 21 kwietnia 1906

odbędzie się odbędzie się
25-ty **KONCERT FILHARMONICZNY**
Zdzisław Setmajerówny
pianistki.
— Bilety sprzedaje kasa Filharmonii. — 3601

12 Cyganów z Budapesztu

Primas Kristof Lajos pierwszorzędną Banda cygańska koncertuje **w „CAFE ORFEUM“** koncertuje codziennie **w „CAFE ORFEUM“** codziennie
Początek o g. 8 w. **Kaźmierzowska 35. Wstęp wolny.** 4120

Zadajcie



Cailler's

SZWAJCARSKIE
**CZEKOŁADY
MLECZNEJ**
NA WIEKSZY ODBYTK
NA ŚWIECIE

Najtańsze źródło zakupu rowerów i przyborów kolarskich

a mianowicie: gumowe węże, płaszczki, latarki, dzwonki, trąbki, siodełka, etc tylko w składzie rowerów i gramofonów **Jakoba Kahane**, Lwów, Sykstuska 12. 4079

Tanie, dobre zegarki z 3-letnią pisemną gwarancją



Prawdziwy srebrny remontour-stempel, w c. k. urzędzie probierczym z cyferblatem z emalii, z wszechstronną sekundową, dokładnie regulowaną k. 7-60, z podwójną kopertą k. 11-50, z werkiem kotwicznym systemu Roskopf k. 10-10, ten sam z podw. kopertą k. 11-50. Zegarki damskie złote i srebrne w najw. wyborze. — Wszystkie zegarki są dokładnie obciążone i najdokładniej uregulowane, na co dajemy rzetelną, 3-letnią pisemną gwarancję. Żadnego ryzyka. Zamiana lub zwrot pieniędzy wedle woli. Wysyłka za pobraniem przez firmę

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarków w Brúx Nr. 452 (Czechy)

c. k. sądownie zaprzysiężony taksator. Firma moja odznaczoną została c. k. austriackim orłem państwowym, złotymi i srebrnymi medalami wystawowymi i z górą 10.000 pism dziękczynnych z wszystkich części świata. — Założ. 1887. Bogato ilust. polskie cenniki z przeszło 1000 rysunk. wysyła się na żądanie każdemu darmo i oplatnie. 3913

L. 722.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej dąbrowskiej ogłasza konkurs na posadę kontrolora kasy, do której przywiązana jest płaca 1600 kor. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść najdalej do dnia 30 kwietnia 1906 należycie udokumentowane podanie i w niem wykazać:

1. że ukończyli 24 rok życia,
2. że posiadają dokładną znajomość praktyczną i teoretyczną prowadzenia ksiąg kasowych (świadczenia z egzaminów).
3. że odbyli praktykę w dziale rachunkowo kasowym w jakiejś instytucji finansowej lub też w rządowym albo autonomicznym urzędzie,
4. że ukończyli szkołę średnią, tj. gimnazjum lub szkołę realną.

Posada będzie nadana prowizorycznie, po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Unormowanie praw służbowych i emerytalnych jest w toku. 4033

Dąbrowa, dnia 2 kwietnia 1906.

Prezes: **Sroczyński.** Sekretarz: **Różycki.**

Ręczna maszyna tkacka

do wykonywania wysokich haftów i robót smyrniewskich na każdej materii.



4 zlr.

Bardzo łatwy sposób użycia. Nauka niepotrzebna. Wystarcza opis. Maszyna ta ułatwia każdej kobiecie poboczny zarobek. Wielki wybór wzorów. Wszelkie materiały do haftu, jak również roboty ręczne i gotowe. Armia S. Jarmai. Wiedza, IX I. Koling 9. Prospekty darmo i oplatnie. Zastępcy poszukiwani. 3635

Na święta!

Masę migdałową i orzechową

gotową do przekładania ciast, tortów funt 80 ct. Czekoladę w różnych gatunkach po 70, 80 i 1 złr. Cukry deserowe znakomite funt po 1 złr 20 ct. oraz olbrzymi wybór stosownych kartonarzy, bombonierek jaj ozdobnych, baranków cukrowych i czekoladowych po cenach najniższych poleca

H. Treter

właśc. znanej od lat 25 parowej fabryki cukrów i czekolady we Lwowie przy ul. Kopernika 3. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie pocztą za pobraniem. 3969

Bajecznie tanio!

kupuje się tylko dobrą porcelanę Szkló Srebro Christoffe w znanym powszechnie z taniości i dobr. handlu

Artura Bartosza

Lwów, plac Maryacki 1. 7. róg Kopernika, obok handlu Szkowrona. Także i na spłaty miesięczne. Polecam również

Komisowy skład mebli

żelaznych i mosiężnych w wielkim wyborze. 3902



Krwawe Ręce

powieść na tle rzezi galicyjskiej w r. 1846 na podstawie współczesnych aktów i dokumentów urzędowych, napisał **Ludwik Stasiak.**

Kto nadeszle swój adres do Administracji „Naszego Kraju“ Lwów, ul. Piekarska 32, otrzyma początek tej powieści bezpłatnie. 4153



Jan Jarzyna, jubiler i złotnik poleca bogato zaopatrzonego skład wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych po najniższych cenach. Lwów, pl. Maryacki 10. 3039

Popierajmy przemysł krajowy!

Znana pierwsza fabryka makaronów **Mikołaja Ludwiga** następcy Lwów - Bogdanówka, poleca swoje wyroby: przesięgające w dobroci i smaku wszelkie wyroby włoskie a nawet domowe, po nader przystępnych cenach. 3540

Maszyny do szycia i do haftu najlepszej jakości dostarcza z 5-letnią gwarancją.

Rowery i Motocykle

pierwszorzędnej marki: Wanderer, Brennbör i Regent poleca

S. Wagner mechanik 94 Lwów plac Bernardyński 1. Warsztat reparacyjny.

Rękawiczki

w największym wyborze poleca 4061

Jan Girok

pod „Rycerzem“ naprzeciw firmy Dittmar pl. Maryacki 8.

Feller & Elsa-Fluid

Pod ochroną tej marki zostaje wonny FELLERA FLUID, uśmierający kaszel, chrypkę, nerwowość, katar, bóle gardła, bóle piersi i stawów, zmęczenie, osłabienie, zapalenia i t. d. 12 małych lub 6 flaszek podwójnych oplatnie 5 k. — Zamówienia proszę adresować do E. V. Fellerera w Ślubicy, Centrale nr. 266 (Kroacya). 3794

Najwięcej konsumowany w Galicyi artykuł, kartofle, marnieją tak jakościowo jak ilościowo z roku na rok. Przyczyną tego coraz bardziej wyjątkowo na ziemi i nieumiejętne nawożenie. Prawdziwie zdumiewające rezultaty osiąga się tylko specjalnymi nawozami IXa i IXb. Pierwszego gal. Towarz. akcyjnego dla przemysłu chemicznego we Lwowie, ul. Akademicka 1. 8, I p. 3593



Tak zachwalane Singera maszyny do szycia i haftu przez agentów Tow. pruskiego są starego systemu wyszłego z użycia, która co do wykończenia i jakości, jak również najnowszych ulepszeń nie wytrzymują konkurencji z maszynami, które trzymam na składzie. Prowadzę handel od 33 lat bez pomocy natretnych agentów. Ostrzegam przed agentami, którzy za swoje pośrednictwo otrzymują 20—30 prc. prowizji, zaś kupujący lichą i drogo zapłaconą maszynę pod nazwą oryginalną. Pierwszy i największy w Kkraj: **Skład maszyn do szycia, który nie posługuje się agentami.**

Lwów, Hotel Żorża. **JÓZEF IWANICKI.** Proszę żądać cenników. 3036 mechanik i specjalista.

Ochroniaj kobietę!

Książkę wielkiej wagi dla każdej kobiety i rodziny przez lek. chorób kobiec. dr. Harmana, wysyła dyskretnie za 90 hal. w znaczkach pocztow. Pani Martha Kühne, Dresden, Wettinstr. 32. 4087

ROWERY

nowe Styria-Puch, jakoteż używane od kor. 60, poleca firma **JAKOB KAHANE**, we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 12. 4080

DO SIEWU

Buraki pastewne, końskie zęby, kukurudzę nasienną oraz wszelkie nasiona roślin warzywnych i pastew. jakoteż

NAWOZY SZTUCZNE

dostarcza najtaniej i pod najdogodniejszymi warunkami

Karol Goldstaub

Reprezentant firmy Wolfner i Weisz Lwów, ul. Podlewskiego 6. 3919

Na wiosnę

polecają

3465

K. STACHIEWICZ i J. KOZAKIEWICZ

Lwów, ul. Akademicka 4. (róg Chorążczyzny)

Ostatnie nowości w towarach modnych i damskich. — Wielki wybór kapeluszy i parasolek. Obfity wybór kwiatów sztucznych.

Lwowskie Tow. Akcyjne Browarów

poleca

na Święta swoje piwa, jako to: leżak, marcowe, salwator i bok, a nadewszystko nową markę znakomitej jakości 4105

Piwo — **eksportowe**

równe w smaku najlepszym piwom zagranicznym.

Zamówienia na piwo eksportowe w butelkach i beczułkach raczy P. T. Publiczność zwracać wprost do Browaru przy ul. Kleparowskiej.

Drobne ogłoszenia

Wyjaśnić, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź. Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe“; nabywać je można we wszystkich biurach dziennikowych i w większych trafikach. Ogłoszenia nadane korespondentkami inseratowymi, bezzwłocznie zostaną umieszczone. Administr. „Słowa Polskiego“.

Wychowanie i nauka

Instruktora rutynowanego poszukujemy zaraz celem przygotowania ucznia do egzaminu wstępnego III kl. gimn. Wiadomość: Agencja Winiński. 4099

Dla gimnazjalistek internat, przygotowanie do egzaminów wstępnych, Bielska, ul. Ossolińskich 8. 3040

Student z wyższego gimn. przyjmie lekcyje na prowincyi. Zgłoszenia „Audax“ w Barze, ost. p. Sądowa Wieszna. 4161

Posady poszukiwane

Dr. Epstein, rutynowany konceptant adwokacki, Brzeżany, poszukuje posady od 1 maja. 3953

Dobra kucharka, mężatka, bezdzietna, znająca się na gospodarstwie, doskonałe świadectwa, przyjmie posadę u wdowca lub kawalera na wsi od 1-go czerwca. Chciałaby aby i jej mąż tamże dostał zatrudnienie. Zakopane, post-rest. N. O. 30. 4084

Wdowa po urzędniku poszukuje posady biurowej lub w większym handlu. Zgłoszenia pod „Praca 100“ p. rest. Strzy. 3940

Handlowiec, pod każdym względem pierwszorzędna siła, z kaucją, poszukuje odpowiedniej posady. Pośrednikom wynagrodzenie do 500 koron. J. Kr. Stradom 7, II oficyny, Kraków. 3967

Kucharz z dobrymi świadectwami szuka posady. Zgłoszenia: „Dybuś“ ul. Kopernika 11. 4178

Gorzelników odpowiednich WP. właścicielom bezinteresownie od 1 lipca poleca, prosząc o wczesne zgłoszenia z warunkami, Stanczykiewicz, kier. gorzeln. Chorzelów. 4153

Posady zaoblarowane

Mateusz Skowroński, aptekarz w Złoczowie poszukuje zaraz starszego aspiranta farmacji lub asystenta katolika. 3946

Kucharka do samoistnego zarządu potrzebna na wieś do kawalera Zgłoszenia pod B. P. 12, post-rest. Lwów. 4086

Apteka w Radymnie przyjmie od maja praktykanta. 4095

Handel delikatesów Marcina Kaweckiego w Samborze poszukuje chłopca do praktyki. 4129

Adwokat w mieście obwodem poszukuje konceptanta. Zgłoszenia pod „J. R.“ do Administracji Słowa. 4130

Dom naftowy poszukuje dla Lwowa i prowincyi zdolnych, inteligentnych współpracowników do akwizycji. Przy wytrwałej pracy wysoki dochód zapewniony. Zgłoszenia pod „Elgin“ do Admin. Słowa pol. 4093

Magistra farmacji poszukuje od 1 maja aptekarz Durst w Brzeżanach. 4092

Rachmistrz ekonomiczny potrzebny zaraz z płacą 1200 koron rocznie. Żądane „curriculum vitae“ i odpis świadectw, których się nie zwraca. Podania nie uwzględnione zostają bez odpowiedzi. Adresować: „Zarząd dóbr“ post-rest. Przemysł. 4177

Panna (izr.) poszukiwana do dziewczynki 13 letniej. Oferty pod „Skromna“ biuro dzienników Buchstaba. 4172

Kolportera do roznoszenia gazet poszukuje biuro dzienników Buchstaba. 4171

Pomocnika młodszego poszukuje handel korzenny i herbat W. Adamowicza, Brody. 4159

Z powodu częstych reklamacji zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę osób nadsyłających do nas listy z ofertami w odpowiedzi na szyfrowane (zaopatrzone w znak adresowy) ogłoszenia naszego pisma, że nadawcy odnośnych ogłoszeń nie są administracji znani, skutkiem czego nie może ona być pomocną w odyskanii ewentualnych zgłoszeń. Zaleca się ważniejsze dokumenta, świadectwa itp. dołączać do listów nie w oryginale, lecz tylko w odpisach. Poleconych listów z ofertami nie możemy przyjmować z tychże samych powodów zarówno w interesie inserujących jak i ofertowców. Admin. Słowa Polskiego.

Artykuły spożywcze
Cukiernia Krakowska Troczyńskiego, Lwów, ulica Fredry poleca znakomite ciasta świąteczne po koronie, torty po guldenie, ciastka po 3 centy, baranki, pisanki od 10 ct., karmelków funt 40 ct., pomadek 80 ct., czekoladek guldena. 3875

Kalafiory piękne róże 50 halerzy, szpinak, sałatę, rzodkiewkę wysyła jak najtaniej Antoni Klimowicz, Lwów, (Proszę dokładnie adresować). 3395

Miód pszczelny, lipcowy, tegoroczny, patokę, bez żadnych domieszek, wysyła w blaszankach po 5 kg. z pakietem własnych już z upłatą pocztą za 6 koron. Zarząd dóbr ziemskich Zygmunta Litwńskiego w Siemikowcach, poczta Siemikowce. 2794

Szkoła Gospodarstwa Domowego wydaje obiady domowej, zdrowej i na żądania wykwintnej kuchni. Także przyjmuje zamówienia wszelkiej diety dla chorych. Blizsze wiadomości w biurze Towarzystwa, Chorążczyzna 6. 194

Mleczarnia dworska Pułtyska poczta w miejscu wysyła najlepsze masło do pieczywa a 12 koron franco paczkę. 4035

Likiery sporządza sobie każdy sam, oszczędzając przytem 50% zapomocą esencji „Monopol“. Główny skład drogeria MENKESA, Lwów, Kazimierzowska. Cenniki i przepisy darmo. 3258

Kupno i sprzedaż
Ogród pomologiczny Eksc. Romana hr. Potockiego w Łańcucie sprzedaje wszelkie gatunki drzewek owocowych i krzewów ozdobnych. 4108

Krajowa faryka krawatów, we Lwowie, Chorążczyzna 14, poleca najtaniej krawaty. Na prowincję odwrotną pocztą. 4067

Tuberozy (cebunki) znana pachnąca roślina sztuka 20 hal. wysyła Antoni Klimowicz, Lwów. Proszę dokładnie adresować. 4148

Zarząd dóbr Wola Wysocka (poczta Zółkiew) odda (sprzedaż hrtowna) w tegorocznym sezonie całą produkcję szparagów ogrodowych około 2-4000 kg. 4116

Najlepsze nasiona polne, warzywne, pastewne poleca 3873

M. Woliński
Lwów, pl. Maryacki 8.
Nażądanie cenniki franco.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, l. p. 3584

Nasienie jesiona 300 kg. po 20 ct., zaś 40 kg. graba po 25 ct. za kilogr. sprzeda Antoni Wolny, Stanisławów, Górką. 4094

Zakład hodowli ryb zarządu dóbr Osiek oferuje dostawę wiosenną, stacya Oświęcim, Galicya: galicyjskie karpie królewskie do zarybiania 100 ctn. dwuletich, po 75 do 120 sztuk na cetnar; 20 ctn. dwuletich, po 150 do 240 sztuk na cetnar; 150.000 sztuk jednorocznych wielkości 6 do 16 cm. Zapytania należy zwracać do Zarządu dóbr Osiek, poczta Oświęcim, albo do handlu ryb: Joh. Runk's Nachfolger, Opawa. 3455

Drzewa owocowe 6 letnie w doborowych odmianach 70 hl. sztuka. Kasztany 3 m. wysokości 40 hal. Akacje kuliste olbrzymie korony 1-20 k. Krzewy ozdobne 20 hal. Porzeczki czerwone i białe 20 hl. Kwiaty zimotrwałe jak bratki, stokrotki, goździki, maki i inne po najniższych cenach poleca K. URSA, ogrodnik w Striju. 4052

Wanny cynkowe, lodownie i rusze po 5 koron poleca Ferdynand Bourdon, ul. Jagiellońska 2. 4173

Portepian Stutzflügel niemieckiej Bösendorferuczni za 190 zł., ul. Zulińskiego 6, Kalinowski. 4166

Paski 4157

**Krawaty
Kołnierzyki
Ręka wiczki**
poleca najtaniej
Ferdynand Güttler
Lwów, ul. Halicka 20.

Jedynie najtańsze źródło najlepszych towarów dla Pp. cyklistów. Płaszcz: Continental-Hubertus po 3zł. 50 Continental-Compagnie 5-50 o ryg. Continental-Pneumatic 6-25 o ryg. Dunlop 7, z gumy czarnej od 4-5. Weże po 2, Continental-Hubertus 2-25 o ryg. Continental-Pneumatic 2-90 Dunlop 3-25 zł. Lampki acetylenowe i siódła od 2 zł. i wyżej, oraz wszelkie przybory do roweru poleca FÖBUS ROSENMANN, LWÓW ul. Karola Ludwika 27. — Zamówienia z prowincyi uskutecznią się jak najrychlej. 3152

Wskutek zwinienia fabryki maszyn rolniczych „Wulkan“ są do sprzedania następujące maszyny: 1) maszyna parowa z kotłem stojącym siły 16-tu koni, 2) motor benzynowy siły 30 koni, 3) motor naftowy siły 4 koni, 4) lokomobila siły 6 koni, 5) cztery tokarnie egalizirki 3 do 4 mtr długości, z krepunkiem do 77 cm., 6) 2 tokarnie kołowe (model Chemnitz), 7) młot sprężynowy, 8) wentylator walcowy, 9) kompletne urządzenie giserni, kupiak do 20 cetnarów, ponadto transmisyje, koła pasowe, lagry metalowe, stąndry, Bandsega cyrkularka, 3 heblarki do drzewa, 1 do żelaza 1 metr długości, 4 bormaszyny, 10 śrubstaków, 2 ogniska kowalskie, 3 lochstance z nożycami na pas, trybowe, 1 dynamo amperowe z szalbretem i wiele innych rzeczy za połowę ceny. Blizsze informacyi udziela Jan Żytek w Przemyslu, ul. Dobromilska 14. 4008

W własnej pracowni wykonuje podług najnowszych wzorów wyroby ze złota i srebra oraz poleca obfity wybór biżuterii, zegarków genewskich, srebra „Christofle i Ska“ 3373

Edmund Maryan Beer
były współpracownik firmy J. Strzelecki i J. Ostrowski. Lwów, Akademicka 4.

Okazyja jakich nie wiele!

Odkupiwszy z masy konkursowej kolosalny skład towarów oferujemy **jak długo zapas starczy**: dywany ściennie blisko 2 mtr. długie a 1 mtr. szerokie po 1 zł. 95 ct., dywaniki przed łóżka po 30 ct., dywany salonowe po 5-50 zł., firanki metr po 22 ct., porzyery sztuka 65 ct., kapy na stoły po 1 zł. 35 ct., kapy na łóżka po 1 zł. 75 ct., koce po 1 zł. 20 ct., koszule męskie w najlepszych gatunkach po 1-30 zł. i 1-55 zł., całe kolorowe po 1 zł. 60 ct., ubrania męskie wiosenne i letnie po 8-75 zł. (na każdą miarę, na podanie której wystarczy tylko objętość w piersiach na centymetry), kamizelki pikowe po 1 zł. 90 i 2 zł. 50 ct., halki damskie kłotowe po 1-30 zł. i 1 zł. 80 ct., wszelaka bielizna damska, szyfony, bielizna stołowa itp. aż do najwybredniejszych. Towary powyższe mamy także i w innych gatunkach. **Wszystka na prowincję odwrotnie tylko za zaliczką**, a za nieodpowiednie zwracamy natychmiast pieniądze lub na żądanie odmieniamy na inne. Zarząd pierwszego kraj. Domu towarowo-eksportowego „JURZENKA“ we LWOWIE, ul. Trzeciego Maja 15. 4058

BATOREGO 14.
Wysprzedaż rzeczy złotych i srebrnych w banku nabytych. Daje też na raty. Wielki wybór towarów optycznych. Okulary, cwikiery, lornetki. Reperacye wykonuje się pod dwuletnią gwarancją. 3944 PERLMUTTER.

Prasówkę do wyrobu cegły, parokonną, w dobrym stanie, kupi Zarząd dóbr Hoszów, poczta Ustrzyki 4164

Nieruchomości
Polwarki od 20-1200 morgów w wschodniej Galicyi do sprzedania. Pośredniczy Towarzystwo wzajemności Ziemiańskie, Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 3346

Trzy majątki ziemskie w Galicyi wschodniej w żyznej glebie, z gorzelnią, lasami w cenie od 200 do 550 tysięcy zł. korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Korzyść“ do Admin. Słowa pol. 4088

Kamienica jednopiętrowa, frontowa, większego rozmiaru i wartości, z oficynami i gruntem pod budowę pod przystępnymi warunkami do sprzedania. Ulica Kochanowskiego 4. 3943

Kamienica 2-piętrowa, wolne lata do sprzedania. Zgłoszenia: św. Józefa 6, l. p. 3901

Sprzedam jednopiętrową kamienicę z ogródkiem obok tramwaju, ul. Sądownicza 8, wiadomość u właściciela. 4162

Mieszkania i sklepy
Poważny kawaler poszukuje na stałe 2 pokoi od pierwszego maja, pożądane: bardzo zdrowe położenie, bliskość tramwaju, kuchnia, przedpokój, łazienka, 2 wchody. Oferty dokładne pod „Solidny“ biuro Płonna. 4152

3 pokoje, przedpokój, kuchnia i łazienka w parterze, postępowo urządzone od 1 maja do najęcia, ul. Andr. Gołąba 7. 4167

POSZUKUJE 2 pokoje z tych jeden duży frontowy, ewentualnie z usług, w cenie około 60 kor. miesięcznie, od 1 lipca. Zgłoszenia listowne do l. 773 Centralne Biuro ogłoszeń. Lwów, Kopernika 11. 3956

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka przy ul. Hofmana Bocznej 8 do wynajęcia. 4143

Dwa frontowe pokoje z osobnym wchodem w parterze, róg ul. 3-go Maja, naprzeciw pomnika hr. Gołuchowskiego (wiadomość u dozorczy ul. Słowackiego 18) od 1 maja. 4081

Peasyon w willi Maryla Jaremcze
Wygodnie urządzone pokoje z werandami do słońca z całodziennym utrzymaniem, na żądanie z pościelą. Kuchnia wyborowa zastosowana do poleceń lekarza. Adres zamówień: Jaremcze-Bobrowska albo Lwów, Słowackiego 6, Tabińska. 3562

Poszukiwane od 1 maja dla dwóch kawalerów 2 frontowe pokoje z przedpokojem lub kuchnią, możliwie blisko centrum miasta. Oferty pod: Urządnik Wydziału krajowego Lwów, post-rest. 4156

Plac pod tenis do wynajęcia. Lwowskie Morskie Oko. Wiadomość na miejscu. 4168

Kraszewskiego 25, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia od 1 maja. 4155

Do wynajęcia 3 pokoje, łyża i kuchnia z balkonem od 1 maja 1906, ul. Sądownicza 8. 4160

Doniesienia różne
NOWOŚĆ
Talerzyki na święcone jaja i pisanki wykonane w fabryce malowania na porcelanie **Kazimierza Lewickiego** c. k. nadw. dostawcy we Lwowie. Do nabycia w handlu porcelany pl. Maryacki 1. 10. 3878

Ogródki zakłada, oczyszcza, dekoruje i stale pielęgnuje, również rysuje plany Biuro Ogrodnicze, ul. Śniadeckich 1. 6. 3342

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie, stow. zarej. z ograni. poręką, odbędzie się dnia 29-go kwietnia 1906 r. o godzinie 3 popoł. w lokalu Rady powiatowej w Borszczowie z następującym Porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie wyboru 3 członków dyrekcji i 3 zastępców (§. 4 statutu);
2. Zmiana statutu;
3. Wnioski członków.

W razie nie zebrania się potrzebnej ilości członków odbędzie się tegoż samego dnia o godzinie 5 popołudniu **NADZWYCAJNE WALNE ZGROMADZENIE** które bez względu na ilość obecnych członków poweźmie prawomocne uchwały. (§. 47 statutu). Dyrekcya Powiatowej Kasy Zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie: 4176

Edmund Drwiczek, Antoni Jankowski, Ludwik Przetocki.

Z dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwą **Herbatę Rosyjską** zbioru majowego poleca handel **W. ADAMOWICZA** w BRODACH (na pograniczu rosyjsk.)

Familijna bardzo dobra zł. 1-40
Melange de Moskau w or. op. 2-50
Imperial cesarska w or. op. 3-50
Okrychy z najl. herb. kwiat. 1-20

Z Brodów! Kawa Ceylon palona gorącym powietrzem 1/2 klg. zlr. — 80 i 1-10.

Posiadacze losów mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na żądanie te same losy (te same serye i numery) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry bez przerwy. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, przeprowadzając na życzenie powyższą transakcyje. Polecamy grupę: 1 austr. Czerw. Krzyża, 1 włoski Czerw. Krzyża, 1 węg. Czerw. Krzyża, 1 bazylika, 1 serbski tytoniowy, 1 węg. Jozsiv za 240 kor. 30 rat po 8 kor. Pierwsza rata zpn. 11 kor. Gazeta i czeke bezpłatnie. Ta grupa ma 15 ciągnięć rocznie. Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

1 i 15 maja
3 ciągnięcia
Główne wygrane: kor. 70.000, 40.000, fr. 100.000, 35.000 itd.
1 los austr. czerw. krzyża
1 „ węg. „ „
1 „ włoski „ „
1 „ Bazylika (Dombau)
1 „ Serbski tytoniowy
1 „ J6-sziv (dob. serca)
Razem 6 losów o 15 ciągnięciach rocznie. Cena kor. 240, w 30 ratach mies. po kor. 8. Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty. Czeke i gazeta losowań gratis.
Dom bankowy i kantor wymiany **Rohatyn i Ulam**
Lwów, ul. Sykstuska 8. 4170

Nowa illustrowana Garderoba dziecięca z dodatkami.
Dla młodzieży „Praktyczna gospodyni“, „Kącik dla dzieci“ i dodatek literacki dla dzieci wychodzi punktualnie każdego 1 miesiąca nakładem R. LAN-DAUA, we Lwowie, ul. Czarneckiego 3. Przedpłata kwartalnia kor. 1-20, z przesyłką w Austrii kor. 1-26. 4102

Zmiana lokalu!
Zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że przeniosłem swój sklep pod firmą **S. Wędrychowski** z ul. Karola Ludwika 25 do Rynku i. 7 obok domu ks. Poninskiego 3514

Nakładem Słowa Polskiego wyszła powieść **PIOTR de CONLEVAIN** **Na galezi** przekład z francuskiego **FELICYI POPŁAWSKIEJ.** — Cena K. 1-80. — Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 17-19, w własnym kantorze w Pasazu Mikołascha (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 1770

Herbatę Rosyjską zbioru majowego poleca handel **W. ADAMOWICZA** w BRODACH (na pograniczu rosyjsk.)

Familijna bardzo dobra zł. 1-40
Melange de Moskau w or. op. 2-50
Imperial cesarska w or. op. 3-50
Okrychy z najl. herb. kwiat. 1-20

Z Brodów! Kawa Ceylon palona gorącym powietrzem 1/2 klg. zlr. — 80 i 1-10.

Posiadacze losów mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na żądanie te same losy (te same serye i numery) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry bez przerwy. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, przeprowadzając na życzenie powyższą transakcyje. Polecamy grupę: 1 austr. Czerw. Krzyża, 1 włoski Czerw. Krzyża, 1 węg. Czerw. Krzyża, 1 bazylika, 1 serbski tytoniowy, 1 węg. Jozsiv za 240 kor. 30 rat po 8 kor. Pierwsza rata zpn. 11 kor. Gazeta i czeke bezpłatnie. Ta grupa ma 15 ciągnięć rocznie. Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Prosimy żądać

Wszędzie do nabycia

4038

Piwo

Pilzneńskie z browaru mieszczańskiego słynnej „Marki B. B.“ której piwo pilzneńskie swoją światową sławę zawdzięcza. — Browar mieszczański jest największym i najstarszym w Pilźnie

Piwo

Ołomunieckie z browaru mieszczańskiego, wytwarzane z najszlachetniejszych produktów jest trunkiem bardzo zdrowym i przyjemnym

Piwo

krajowe eksportowe. Specjalna warka świąteczna. Trunek dobry a tani.

— Od 10 flaszek bezpłatna dostawa do domu. —

MAX WIXEL i SYN we Lwowie, ul. Krakowska 14. Telefon 97.

Wędliny ogólnie uznane za najlepsze

poleca

pierwsza krajowa zaprotokołowana fabryka wędlin

Józefa Kotowicza

przedtem FRANCISZKA UNDERKI

we Lwowie — Sklepy do sprzedaży: ul. Krakowska 15 Gródecka 3 — Fabryka ulica Żółkiewska 99.

Wyroby sporządzane z czysto wieprzowego mięsa.

Zaopatrzwszy swe sklepy w wielki zapas Szynek wędzonych i gotowanych, Połędwic, Kiebas krajanych połędwicowych i siekanych, polskich krajanych do gotowania, Rolad, Ozorów i Salami itp. po możliwie przystępnych cenach. — Większym odbiorcom znaczny rabat. Z poważaniem

3604

JÓZEF KOTOWICZ.

Zamiast 18 k. tylko 7 k.



Przepyszny srebrny remontar Gieria z 3-ma silnemi kopertami i odskakiującą pokrywą, bogato grawerowana, dokładnie idący, 3-letnia gwarancja, za pobraniem tylko k. 7. Fabryka zegarków J. König Wiedeń VII. Westbahnstrasse 38/II. 3517



ROWERY pierwszej marki „Helical Premier“ — poleca najtaniej

Fobus Rosenmann, Lwów ul. Karola Ludwika 27. 3151

Sikawki

ogniowe i wszelkie przybory pożarnicze poleca na

dogodną spłatę 2822

M. KORKES

Skład maszyn rolniczych, pracownia ślusarsko-mechaniczna, jakoteż własny wyrób miechów rozmaitych systemów. Lwów, ul. Gródecka 10, telefon 829. 2822

Kogą jeszcze

rowery i ich części składowe



rownie wybitnej jakości nie były tak nadzwyczajnie tanio sprzedawane. 1906 nowa „Alytia“ szeroko rozpowszechniona i ogólnie za znakomitą uznana marka z wewnętrznym lutowaniem, łożysk, dzwonek. Continental-pneumatyki, latarnia acetylenowa, dzwonek, narzędzia, rzetelna gwarancja tylko K. 120—; damski rower K. 175—; z kołem wolno biegnącym i bremzą do cof. marka „Torpedo“ K. 24— więcej. Używane rowery, bez zarzutu, kompletne K. 50—, 70—, 85—, Świeże, nowe weże K. 4— i 5—; paszcze K. 6—, 7—, 8—, 9—; francuzki K. —60, —80, 1—; pompki ręczne K. 1—; lampa olejna K. 2—; lampa acetylenowa K. 3—, 4—; Szarlach K. 650; puszka karbidu K. —50; pedał K. 360 i K. 4—; lakier emaliowy K. —65; siodełko K. 350; filc na siodełko K. —20; torbka trójkątna K. 150; torba ramowa K. 350 t. zw. Rucksack K. 4—; tregier na pakunki K. 120; t. zw. „Huppen“ K. 2—; dzwonek skombin. z kołem K. 250; zwykły dzwonek K. —60, dzwonek zegarowy K. 2—; ołtwiarka K. —20; pompa nożna K. 250; klips K. —60; trymadło wiedeńskie do latarni K. —60, zamiek do roweru z łańc. K. 150; postument pod rower K. 250; rekojesci korkowe K. —60; pajcza K. 2—; szczotka do roweru K. —25; trymadło do zegarka K. 1—; „Mosbergschlusse“ K. 1—; puszka reparacyjna K. —80.

Wysyłka za pobraniem. Cennik darmo. Specjalny katalog wszystkich istniejących składowych części roweru za 20 halersową markę

M. Rundakio

Wiedeń, IX/1. Lichtensteinstr. 23. Założ. 1875: 3349



Proszę żądać gratis i franko mego bogato ilustr. polskiego cennika z przeszło 1000 rysunków zegarków towarów srebrnych i złotych

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx nr. 451 (Czechy). Prawdziwy niklowy Roskopf tylko kor. 4, 3 sztuki k. 1150. Zadnego ryzyka! Zamiana lub zwrot pieniędzy podług woli. 3214

Rządowo uprawn. Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

poś firma 15

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

ul. św. Gertrudy 1. 4 wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedają cząstkowa w aptekach i drogueryjach. Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiorskiego, Halicka 5.

Bezpłatnie

wysyłam na prowincję zeszyt okazowy najnowszej powieści p. t.

Na ołtarzu miłości

Proszę żądać! 3415

R. LANDAU

Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

Lokal narożny

przy placu Maryackim 1. 10 do wynajęcia.

Blizsza wiadomość w handlu porcelany

K. LEWICKIEGO. 3879

Materye na ubrania męskie

tylko najlepszy wyrób nabywać mogą wysytkowego domu sukien

**KARL KASPER**

Innsbruck Nr. 8/47.

za k. 480 1'15 m. czysto wełnianej materyi na spodnie
za k. 780 3 m. ang. w deseń b. trwałej materyi na ubranie
za k. 9— 3 m. czysto wełnian. crepecheviotu nie do rozdarcia
za k. 12— 3 m. nader eleg. kamgaru na ubranie spacer. i wizyt.
za k. 18— 3 m. materyału na ubranie „nouveau“ w najn. wzorach barwact i na każdą porę roku

3451

Proszę żądać przesłania próbek.

Na święta Wielkanocne

BARANKI, JAJKA

czekoladowe, kryształowe, masę orzechową, migdałową, kasztanową i pistacjową, tartą na walcach granitowych, wszelkie wyroby cukiernicze — następnie rozmaitego rodzaju bombonierki, koszyczki, kasetki i t. p. poleca w pierwszorzędnym gatunkach po cenach niższych

Dr. Jan Rucker i Spółka

parowa fabryka czekolady, kakao, cukrów deserowych, herbatników i przetworów owocowych

Lwów — Magazyn: ulica Karola Ludwika 1. 3.

Telefon 1. 856.

Zamówienia na wszelkie artykuły świąteczne, torty i t. p. wykonuje się bezwzględnie, a zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 3872

Pigulki Pserhofer'a

prawdziwe tylko gdy przepisane czerwonym kolorem „J. Pserhofer“.

Od czasów cesarza Józefa, zatem przeszło od 120 lat, jako najstarszy bez bólu oczyszczający środek domowy znane i usilnie przez wielu lekarzy zalecane przy wszelkich następstwach 119

złego trawienia i zatkania

1 pudełeczko z 15 pigułkami K. —42
1 rulon z 6 pudełeczkami „ 2'10

Za poprzednim przesłaniem należytości kosztuje wraz z przesyłką bez kosztów porta:

1 rulon K. 2'60 4 rulony K. 8'90
2 rulony K. 4'70 5 rulonów K. 10'50
3 rulony K. 6'80 10 rulonów K. 18'50

Jedyny wyrób

J. Pserhofera apteka

WIEDEŃ, I, SINGERSTRASSE Nr. 15.

Drzewka owocowe

w wyborowych gatunkach z dobrych odmian szkółki państwa D ZIKÓW sprzedaje wyłącznie

MICHAŁ KUBICA, Tarnobrzeg

po cenach bardzo przystępnych — przy większych zamówieniach naraz znaczny opust. 3374

Cenniki opłatnie i darmo.

KOŃSKI ZĄB

oryginalny „VIRGINIA“, amerykański Choice quality, oraz „WĘGLERSKI“ biały.

Kukurudzę

„Pignoletto“ Cinquantino „Aiccut“ i „Karlik podolski“

Buraki pastewne

marchew, wykę, groch, łubin, sporek i hreczkę

Mieszanki traw na łąki, pastwiska i gazony

— poleca i dostarcza najtaniej —

4119

Bank Rolniczy we Lwowie.**WINA**

Skład win przez całe święta otwarty i nabyć można o każdej porze. —

Austriackie Węgierskie Włoskie

W najlepszych gatunkach

po cenach możliwie najtańszych

Dalmatyńskie Francuskie Reńskie

Hiszpańskie Koniaki

Szampańskie i t. p.

4039

Do nabycia w głównym składzie win firmy

Max Wixel i Syn

we Lwowie, ul. Krakowska 1. 14 (Telefon 1. 97).